MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY
MAŁOPOLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ
styczeń 2019 nr 1 (166)

# futbol małopolski

**W NUMERZE:**


- Wojciech Klich
- Saga Bombów i Konopelskich
- Halowe mistrzostwa Małopolski
- W roli uczniaków
- Razem z Andrzejem
- Cracovia ze „srebrem”
- Plebiscyt w Limanowej

## XXIV Plebiscyt na Najlepszego Piłkarza i Trenera Małopolski 2018

# Krzysztof Piątek i Maciej Stolarczyk głównymi laureatami

czytaj na str. 3-5

*Papieskie miasto –Wadowice, wywołujące tak ciepłe i podniosłe uczucia na przyjezdnych turystach, z tej okazji akurat budzi gorzką refleksję. Publiczny oto przekaz kieruje nań uwagę, jako środowiska piłkarskiego, z którego wywiodła się grupka sędziów piłkarskich lokalnego szczebla, którym prokuratura postawiła zarzuty korupcyjne. Panowie rozstrzygali o wynikach meczów klasy A i ulegli namowom zainteresowanych osiągnięciem awansu do okręgówki i uniknięciem spadku do klasy B.*

***BEZ URZĘDOWEGO OPTYMIZMU***

# A na „plenarce" wszystko gra...

Proceder miał miejsce w sezonie 2015/2016, a wiadomo o tym z faktu ówczesnego zainteresowania policji adresami kilkunastu arbitrów przynależnych do Kolegium Sędziów Podokręgu Piłkarskiego w Wadowicach. W wyniku - jak się okazuje - dwuletnich z okładem czynności dochodzeniowych, zatrzymano kilku arbitrów i działaczy klubowych, których scharakteryzowano jako mieszkańców okolic Kalwarii Zebrzydowskiej w wieku w przedziale od dwudziestu paru do czterdziestu paru lat.

Tyle i aż tyle! Lapidarność danych policja wyjaśnia „dobrem śledztwa", a zaskoczone środowisko gubi się w domysłach personalnych. Niewiedza musiała skutkować tym, że zatrzymani i wypuszczeni za kaucją podejrzani korzystają z prawa do niewinności, kontynuując sędziowską przygodę. Ten fakt powiększa jeszcze bardziej społeczną dezaprobatę dla całego zbiorowiska nie tylko arbitrów, ale i ich najbliższego otoczenia, rzuca cień także na wojewódzki związek piłkarski, którego nazwę konsekwentnie wymieniają komunikaty prokuratury i policji.

Małopolskie środowisko piłkarskie dosyć sprawnie uporało się ze skutkami korupcyjnej fali, która zalewała kraj w latach 2005-2008 i dotknęła stosunkowo nieliczną (na tle danych ogólnokrajowych) grupę sędziów szczebla centralnego. Relatywnie mniej ponuro kształtował się krajobraz klubowych przewinień, obok rekordzisty ustawionych meczów (27) - Kmity Zabierzów, wśród 68 klubów figurują ponadto tylko 3 kluby z Małopolski. W pewnym sensie wspomniane dane osłabiły odporność naszego środowiska sędziowskiego na pokusy korupcyjne, co przynosi dziś gorzkie owoce w postaci znanych w ostatnich latach przekrętów w kolegium brzeskim, bocheńskim i ujawnianych obecnie - wadowickim.

Nie osądzając ostatecznie tego co się wydarzyło, warto i trzeba wyciągnąć wnioski dla procesów szkoleniowych i wychowawczych poszczególnych kolegiów sędziowskich, Akcent na aspekty wychowawcze bynajmniej nie jest motywem nieadekwatnym do zastosowania w świecie ludzi dorosłych. Do grona arbitrów wchodzą młodzi ludzie, niestety często motywowani perspektywą dorobienia sobie gwizdkiem, których należy otoczyć permanentną opieką. Pole do jej realizacji rozciąga się nie tylko w restauracji grup samokształceniowych, ożywieniu i nasileniu treścią wychowawczą miesięcznych zebrań szkoleniowych, przeżartych rutyną (słynne „plenarki").

Warto uwzględnić wątki wychowawcze w realizacji programów mentorskich!

***RYSZARD NIEMIEC***

# Polski Związek Piłki Nożnej ma 100 lat!

Polski Związek Piłki Nożnej ma 100 lat! Rok 2019 jest dla polskiego futbolu wyjątkowy. Krajowa federacja piłkarska obchodzi setną rocznicę powstania. „Przed samymi świętami, bo w dniach 20 i 21 bm. odbył się w Warszawie zjazd towarzystw sportowych wszystkich ziem polskich, na którym ukonstytuowano P.Z.P.N" – napisał w grudniu 1919 roku Ilustrowany Kurier Codzienny. Lakoniczna notatka jest jedną z niewielu relacji opisujących powstanie Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Zjazd, na którym ukonstytuowany został PZPN, odbył się w Warszawie, w budynku przy ulicy Oboźnej 1 (lub 3), który dziś już nie istnieje. (...) 31 delegatów klubów i okręgów zdołało wypracować konsensus i założyć Polski Związek Piłki Nożnej. Autorem pierwszego statutu był dr Stanisław Polakiewicz (wespół z Józefem Lustgartenem i dr Janem Weyssenhoffem – red.) – wiceprezes Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich, a późniejszy prezes Polskiego Związku Hokeja na Lodzie. Trzeba jednak pamiętać, że już wcześniej podejmowano próby tworzenia zorganizowanych struktur, zrzeszających towarzystwa piłkarskie, lecz ze względu na zabory nie było to zadanie możliwe do zrealizowania w stu procentach.

Co nie udało się przed odzyskaniem niepodległości, stało się w grudniu 1919 roku. Choć zjazd założycielski odbył się w Warszawie, przygniatającą większością głosów uchwalono, iż siedziba nowego związku zlokalizowana zostanie w Krakowie (drugie walne zgromadzenie odbyło się już w tym mieście, przy ówczesnej ulicy Radziwiłłowskiej 4). Pierwszym prezesem Polskiego Związku Piłki Nożnej wybrano dr Edwarda Wiktora Cetnarowskiego, lekarza i działacza klubowego Cracovii. W trakcie obrad ustalono także utworzenie pięciu związków okręgowych, których „stolicami" stały się Warszawa, Kraków, Lwów, Poznań i Łódź. Udało się także wypracować regulamin rywalizacji o mistrzostwo Polski.

Od tego czasu u sterów związku stało kolejnych 27 prezesów. Najważniejsza drużyna – pierwsza reprezentacja Polski – dwukrotnie sięgała po medal mistrzostw świata, a także po dwa medale olimpijskie. Mamy nadzieję, że wkrótce nasza kadra znów nawiąże do tych pięknych kart w historii polskiego futbolu.

Obchody setnej rocznicy powstania PZPN to świetna okazja, by zwrócić uwagę na fakt, że jedną z nielicznych rzeczy, które od 100 lat nieprzerwanie łączą Polaków – niezależnie od ich wieku, wykształcenia, miejsca zamieszkania, sytuacji materialnej, poglądów politycznych czy statusu społecznego – jest piłka nożna i związane z nią wspólne, wielkie emocje. Radość i euforia, ściskanie kciuków, nerwy, smutek i żal – wszystko od dziesięcioleci przeżywamy w podobny sposób. A co najważniejsze, przeżywamy razem!

***Źródło: LaczyNasPilka.pl***

*Futbol kocha pełne trybuny. A właśnie doskonała frekwencja towarzyszyła we wtorkowy wieczór 26 lutego br. uroczystej Gali w Sali Obrad Urzędu Miasta w Krakowie, gdzie nastąpiło rozstrzygnięcie XXIV Plebiscytu na Najlepszego Piłkarza i Trenera Małopolski 2018. Musi cieszyć, że ćwierć wieku po starcie Plebiscyt wciąż zachowuje wysoką formę i nie zwalnia tempa.*

# Krzysztof Piątek i Maciej Stolarczyk głównymi laureatami

Organizatorem Gali Piłkarskiej był Małopolski Związek Piłki Nożnej, partnerem Plebiscytu „Gazeta Wyborcza" w Krakowie.

Po raz jedenasty wręczona została nagroda Prezydenta Miasta Krakowa - JASNA STRONA FUTBOLU. Projekt jest współfinansowany ze środków Miasta Krakowa.

W gronie znamienitych gości znaleźli się między innymi:

- **Sławomir Pietrzyk** - wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa
- **Janusz Kozioł** - pełnomocnik Prezydenta Krakowa ds. rozwoju kultury fizycznej.
- **Prof. Józef Lipiec** - przewodniczący Polskiej Akademii Olimpijskiej
- **Ks. Bronisław Fidelus** - infułat Archidiecezji Krakowskiej
- **Ks. Dariusz Raś** - prałat Archidiecezji Krakowskiej
- **Ks. Łukasz Nizio** - duszpasterz środowisk sportowych
- **Marek Koźmiński** - wiceprezes PZPN
- **Paweł Opach** - wicedyrektor Wydziału Sportu UMK
- **Michał Olszewski** - red. nacz „Gazety Wyborczej" w Krakowie

Prezes MZPN, red. Ryszard Niemiec, po złożeniu podziękowań pod adresem UMK za otwarcie bram ratusza dla futbolu zwrócił uwagę na dwa istotne momenty. Pierwszy to przypadające w tym roku stulecie Polskiego Związku Piłki Nożnej, który - gwoli prawdy historycznej - nie został założony w Krakowie, lecz w Warszawie. A inną kwestią jest to, że akurat krakowianie odegrali wiodącą rolę w powołaniu PZPN.

Drugi moment wiąże się z oceną roku 2018 z małopolskiej perspektywy. Był to rok szczególny, pełen wstrząsów, niepokojów, trudności, ostrych zakrętów, ale najważniejsze, że największe opresje zostały oddalone.

Głos zabrał też Michał Olszewski, redaktor naczelny „Gazety Wyborczej" w Krakowie, zaś miniony rok w futbolu podsumował wiceprezes PZPN Marek Koźmiński. Red. Olszewski stwierdził z satysfakcją, że w najnowszej edycji Plebiscytu wzięło udział więcej kibiców niż w roku ubiegłym. To dowodzi z ich strony wierności futbolowi, choć traktowany umownie miniony sezon był niezwykle trudny dla małopolskiej piłki. Na dodatek głośno było w ostatnich tygodniach o zdarzeniach okołosportowych... A jednak najgłośniejszym rezonansem odbiły się znakomite wyczyny w Serie A supersnajpera Krzysztofa Piątka, który zresztą zgodnie z oczekiwaniami został laureatem obecnego Plebiscytu. Tak czy inaczej, są sygnały, że rok 2019 będzie lepszy od 2018.

Nagrodę Prezydenta Miasta Krakowa, prof. Jacka Majchrowskiego JASNA STRONA FUTBOLU wręczył w jego imieniu red. Janusz Kozioł. W zgodnym odczuciu uczestników uroczystości równoczesne uhonorowanie Warsztatu Terapii Zajęciowej Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Krakowie oraz Jakuba Błaszczykowskiego jako postaci, która tak pięknie zachowała się w ostatnich tygodniach wobec Wisły było idealnym dowodem na to, jak pojemna znaczeniowo jest „Jasna Strona Futbolu".

Laureatom w kategoriach plebiscytowych gratulowali, oprócz wymienionych, także wiceprezesi MZPN Zdzisław Kapka, Ryszard Kołtun, Zbigniew Lach i Andrzej Witkowski oraz przewodnicząca Komisji ds. Piłkarstwa Kobiecego MZPN Katarzyna Gubernat.

Joannie Kubisiak było szczególnie miło, że została pierwszą laureatką w kategorii Najlepsza Trenerka. Karolina Klabis jako Najlepsza Piłkarka zauważyła, że zaszczyt, który po raz drugi ją spotkał jednocześnie stanowi splendor dla klubu jak i całego środowiska futbolu kobiecego.

Marek Konieczny jako Trener Wychowawca Młodzieży złożył podziękowania dla swego mentora, dr Stanisława Chemicza. Stanisław Śliwa podkreślił zasługi sztabu, który pomaga mu szkolić kolejne pokolenia młodych „Garbarzy". O zasługach wniesionych przez Władysława Łacha i Michała Probierza w szkoleniu narybku „Pasów" mówił Kordian Wójs.

Maciej Stolarczyk jako Najlepszy Trener zażartował, że sam wypełnił 20 tys. kuponów... Ale już na poważnie... Bez hipokryzji można powiedzieć, że taka nagroda to coś bardzo przyjemnego. Z tym, że to nagroda dla całego zespołu Wisły. Leszek Janiczak czuł się co nieco skrępowany sytuacją, że znalazł się w Plebiscycie wyżej od Michała Probierza. Ten z kolei, zresztą nie pierwszy raz, ukłonił się w kierunku trenerów młodzieży.

Dobrze czujący się w Krakowie Javier Hernandez złożył podziękowania w języku angielskim. W imieniu głównego laureata, Krzysztofa Piątka, ponownie zabrał głos Michał Probierz. I jak zwykle zrobił to z dużą klasą. Gdy przed rokiem siedząc przed telewizorem palił cygaro nie przypuszczał, bo i jak, że dziś wieczorem uczyni to samo. Przy oglądania Piątka w trakcie pucharowego meczu Lazio - Milan... Trener wyraził pewność, że mimo oszałamiających sukcesów w Serie A Piątek gdzieś nam „nie odfrunie", pozostając skromnym człowiekiem.

Wyróżnieniem „Mecenas futbolu małopolskiego" została uhonorowana WADOWSCY sp. z o.o. Galę sprawnie prowadził Bartosz Ryt. O doskonałe menu zatroszczyła się firma Catering Staf Bogusław Filipek.

***JERZY CIERPIATKA***
***JERZY NAGAWIECKI***
***FOT: ANDRZEJ GODNY***

# Laureaci 2018 • Laureaci 2018 • Laureaci 2018 •

## PIŁKARZ ROKU

**KRZYSZTOF PIĄTEK** (Cracovia). W zespole „Pasów" od sierpnia 2016. Supersnajper jakiego w Cracovii nie widziano od czasów... Józefa Kałuży. Wiosną strzelił 12 ligowych goli, czym zasłużył na transfer do włoskiej CFC Genoa. W Serie A zachwyca skutecznością. Zimą trafił do AC Milan i został najdroższym polskim piłkarzem w historii.

**MATEUSZ WDOWIAK** (Cracovia) – krakowianin rocznik 1996. Wychowanek „Pasów" imponuje szybkością i stylem biegu. Ofensywnie grający pomocnik konsekwentnie się rozwija, dorasta do

oczekiwań. Jesienią stał się wiodącą postacią zespołu. Jeśli jeszcze poprawi skuteczność...

**KRZYSZTOF KALEMBA** (Garbarnia Kraków) – gracz wierny krakowskiej piłce. 33-letni obrońca, wychowanek Wieczystej, rozgrywa 15. sezon w barwach „Brązowych". Kapitan i filar drużyny ubiegły sezon zakończył z siedmioma ligowymi golami, czym wydatnie pomógł Garbarni w powrocie do I ligi.

**ZDENEK ONDRASZEK** (Wisła Kraków) – środkowy napastnik „Białej Gwiazdy". Sympatyczny Czech – pseudonim „Kobra" - jesienią ubiegłego roku dał Wiśle 11 goli i sprawił, że kibice mogli szybko zapomnieć o Carlitosie, laureacie poprzedniej edycji naszego plebiscytu.

**MATEUSZ KUPCZAK** (Bruk-Bet Termalica Nieciecza) – 27-letni pomocnik rodem z Żywca. Były piłkarz Podbeskidzia Bielsko-Biała w Niecieczy zadomowił się jak mało kto. Do jego zadań należy wykonywanie czarnej roboty na boisku. Pozazdrościć skuteczności!

**MAREK KOZIOŁ** (Sandecja Nowy Sącz) – 30-letni sądeczanin lat, który po dwóch sezonach gry w Stali Mielec wrócił do miasta nad Dunajcem i Kamienną i zajął miejsce między słupkami zespołu „biało-czarnych". Jesienią rozegrał pełne 21 spotkań i wiele razy uratował skórę kolegom z drużyny

**JESUS IMAZ** (Wisła Kraków) – hiszpański pomocnik rocznik 1990, z doświadczeniem na boiskach Segunda División. W klubie z ul. Reymonta w Krakowie pokazał, że potrafi wiele. Strzelił kilka ważnych goli. Kibice Wisły są zgodni, że najważniejsze były te z derbów Krakowa.

**MARCIN WASILEWSKI** (Wisła Kraków). Słynny „Wasyl" po latach gry w Belgii i Anglii powrócił do rodzinnego Krakowa i objął dowództwo wiślackiej defensywy. Jego roli zarówno na boisku, jak i poza nim niepodobna przecenić. Doświadczeniem mógłby obdzielić pół drużyny.

**JAVI HERNANDEZ** (Cracovia) – gracz drugiej linii, ofensywny pomocnik zdradzający strzeleckie uzdolnienia, goleador „Pasów". Posługujący się głównie lewą nogą Hiszpan napędzał ataki Cracovii i straszył rywali niekonwencjonalnymi zagraniami.

**RAFAŁ BOGUSKI** (Wisła Kraków). Pomocnik, który nieprzerwanie od 12 sezonów występuje w Wiśle i pozostaje niezmiennie ważnym punktem drużyny „Białej Gwiazdy". Futbolista o rzadkiej w tym środowisku subtelności jesienią pełnił zaszczytną funkcję kapitana. Pomógł drużynie dwiema bramkami i pięcioma asystami.

## TRENER ROKU

**MACIEJ STOLARCZYK** (Wisła) - szkoleniowiec, który odmienił oblicze „Białej Gwiazdy". Latem ub. roku nie wszyscy kibice i komentatorzy byli przychylni jego powrotowi do Krakowa i przejęciu zespołu po szkoleniowcach rodem z Hiszpanii. Stolarczyk szybko pokazał, że zna się na rzeczy. Jego zespół długo zbierał pochwały za efektowny styl. Eksperci piali zachwyceni, że... „Wisła Stolarczyka gra najładniej w lidze"

**LESZEK JANICZAK** (Hutnik). Inżynier energetyk, który na trenerskiej ławce zasiada od ponad 30 lat. Z klubem z „Suchych Stawów" związany dziewiąty sezon. W roku ubiegłym wprowadził Hutnika do trzeciej ligi. Po rundzie jesiennej zespół przewodzi ligowej rywalizacji i przymierza się do awansu w szeregi drugiego frontu.

**MICHAŁ PROBIERZ** (Cracovia). Trener z charakterem, konsekwentnie realizujący wytyczone cele. Wykazał godną podkreślenia odporność na krytyczne głosy płynące niemal ze wszystkich stron. Poukładał zespół i prowadzi „Pasy" w górę tabeli. Jego pozycja w krakowskim klubie z miesiąca na miesiąc umacnia się.

**TOMASZ KAFARSKI** (Sandecja) – w czerwcu 2018 roku, po spadku Sandecji z ekstraklasy, objął opiekę nad piłkarzami z Nowego Sącza. 44-letni trener potrafił wskrzesić ducha walki w zawodnikach zespołu „biało-czarnych", którzy po rundzie jesiennej znów kroczą po ścieżce do awansu do ligowej elity.

**PIOTR SĘDOR** (Prądniczanka Kraków) - trener i główny zawiadowca żeńskiej sekcji piłki nożnej klubu z Czerwonego Prądnika, współautor projektu „Akademia Kobiecego Futbolu", jednej ze zwycięskich inicjatyw finansowanych w ramach Budżetu Obywatelskiego Województwa Małopolskiego.

## ODKRYCIE ROKU

**PATRYK PLEWKA** (Wisła) 19-letni wychowanek Górnika Libiąż, pomocnik, który w rundzie jesiennej przebijał się do składu Wisły. I zbytnio nie odstawał od starszych kolegów. Obecnie Plewka należy do podstawowych graczy zespołu trenera Macieja Stolarczyka i potrafi umiejętnie łączyć zadania defensywne

# Laureaci 2018 • Laureaci 2018 • Laureaci 2018

z ofensywnymi. Jego atuty to sprawność i wytrzymałość.

## Najlepszy piłkarz lig regionalnych

**KRZYSZTOF ŚWIĄTEK** (Hutnik) – jest najlepszym potwierdzeniem porzekadła, że „wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej". Kapitan i niekwestionowany lider nowohuckiej drużyny, znakomicie czuje się w zespole z Suchych Stawów. W Hutniku rozegrał 303 oficjalne mecze i strzelił 124 gole. Dzierży rekordy trudne do pobicia.

**KAMIL SOBALA** (Hutnik Kraków) – skuteczny napastnik ukształtowany w Rakowie Częstochowa. Jako zdolny junior trafił do ekstraklasowego GKS-u Bełchatów, jednak występu w najwyższej klasie rozgrywkowej nie doczekał się. Swoje miejsce znalazł dopiero w zespole z Nowej Huty. Jest ważnym ogniwem Hutnika walczącego o drugą ligę. Jesienią siedmiokrotnie posłał piłkę do bramki rywali.

ex aequo:

**DAWID DYNAREK** (Podhale Nowy Targ) - 29-letni pomocnik jest filarem drużyny ze stolicy Podhala. Wychowanek Unii Oświęcim, mistrz Polski juniorów młodszych w barwach Cracovii, piłkarskie umiejętności doskonalił w Okocimskim i Sole Oświęcim. Jesienią 2018 wystąpił we wszystkich ligowych meczach i strzelił cztery gole.

**BARTOSZ CZARNECKI** (Wiślanie Jaśkowice) - 21-letni pomocnik o walorach ofensywnych, który równie dobrze sprawdza się w środku pola lub na skrzydle. Zdobywca trzech bramek w rundzie jesiennej. Futbolu uczył się w Hutniku, Progresie i Cracovii, skąd trafił do zespołu prowadzonego przez trenera Wojciecha Ankowskiego.

**MATEUSZ KRASUSKI (**Wiślanie Jaśkowice) - 24 letni pomocnik piłkarskie umiejętności nabywał w Cracovii. Od trzech sezonów jest filarem trzecioligowca z Jaśkowic. Gra regularnie na pozycji „dziesiątki", strzela gole, wypracowuje dogodne pozycje kolegom. Granie w piłkę łączy z nauką. Absolwent AWF, obecnie studiuję zarządzanie w sporcie na Uniwersytecie Jagiellońskim.

## Trener wychowawca młodzieży

(trzy równorzędne wyróżnienia)

**MAREK KONIECZNY** (AP-21 / Podgórze) – kipiący energią człowiek piłki. Twórca, prezes i trener Akademii Piłkarskiej 21 im. Henryka Reymana. Szkoleniowiec - absolwent krakowskiej AWF – który potrafił twórczo wykorzystać doświadczenia zdobyte podczas trenerskich stażów w słynnych klubach europejskich. Prowadzony przez Koniecznego zespół juniorów młodszych U-17 awansował do Centralnej Ligi Juniorów.

**KORDIAN WÓJS** (Cracovia) - pochodzący z Jeleniej Góry 42-letni szkoleniowiec, który z juniorami Cracovii wywalczył tytuł wicemistrza kraju. Regularnie dostarcza zdolnych juniorów do seniorskiej drużyny „Pasów" Michała Probierza. W młodości obiecujący junior, który zaliczył występy w reprezentacjach Polski juniorów. Jako dorosły piłkarz występował w Sandecji Nowy Sącz, Bałtyku Gdynia i Hutniku Kraków.

**STANISŁAW ŚLIWA** (Garbarnia) – pochodzi z wielce usportowionej rodziny. Garbarz w trzecim pokoleniu. Wnuk zasłużonego działacza RKS, Stanisława seniora, syn bramkarza Garbarni z lat 70. ubiegłego wieku, Kazimierza. Trener Śliwa, rocznik 1970, w wieku juniora zadebiutował w seniorskim zespole III-ligowy, by w kolejnych sezonów stanowić podporę drużyny. Od lat opiekuje się juniorami Garbarni, z którymi odnosi regularne sukcesy w coraz większej skali.

## Piłkarka roku

**KAROLINA KLABIS** (AZS UJ) - bramkarka ekstraligowego zespołu z Krakowa oraz reprezentantka Polski, jedna z liderek akademickiego teamu. W przeszłości reprezentowała barwy Gola Częstochowa. Sprowadzenie pani Karoliny do Podwawelskiego Grodu było strzałem w dziesiątkę. Laureatka konkursu na piłkarkę roku 2016 w Małopolsce.

## Trenerka roku

**JOANNA KUBISIAK** (Football Success Academy Kraków) – prezes akademii, trenerka z cenzusem krakowskiej AWF. W przeszłości zawodniczka Medyka Konin, Podgórza Kraków i reprezentacji młodzieżowej biało-czerwonych. Pani Joanna prowadzi obecnie kobiecy zespół pukający do bram II ligi oraz wspomaga reprezentację Polski kobiet U-17, wypełniając rolę asystentki głównego szkoleniowca.

*Nagroda Prezydenta Miasta Krakowa*

# Laureatami Towarzystwo Przyjaciół Dzieci i Jakub Błaszczykowski

***Od 2008 Prezydent Miasta Krakowa, prof. Jacek Majchrowski przyznaje specjalną nagrodę „Jasna Strona Futbolu". Trafia do osób i organizacji, których działalność na rzecz rozwoju piłki nożnej wykracza daleko poza boiskowe ramy.***

Nagroda honoruje propagowanie kultury fizycznej i wychowywanie młodych ludzi poprzez sport, kształtowanie prawdziwie sportowych, szlachetnych wzorców i postaw. Stanowi oznakę wdzięczności samorządu lokalnego oraz wszystkich krakowian za zaangażowanie w szerzenie piłkarskiego sportu, eksponuje postawy inspirujące dla innych, docenia działania osób i stowarzyszeń, które pracują na rzecz rozwijania i wspierania piłki nożnej w mieście.

Przyznawana w ramach Plebiscytu nagroda „Jasna Strona Futbolu" pozwala gminie Kraków wyrazić szczególną wdzięczność tym wszystkim, którzy udowadniają, że można być dobrym w sporcie i poza sportem, pokazują wszystkim „jasną stronę sportu".

## Jakub Błaszczykowski

W życiu sportowego klubu bywają chwile trudne, niekiedy wręcz zagrażające jego egzystencji. W tym trudnym czasie szczególnie ważny jest przyjaciel, ktoś kto nie patrząc na okoliczności poda pomocną dłoń. Na przełomie 2018 i 2019 roku istnienie krakowskiej Wisły stanęło pod znakiem zapytania. Kiedy ważyły się losy piłkarzy „Białej Gwiazdy" stawił się Jakub Błaszczykowski. Zaoferował materialną pomoc solidnych rozmiarów. Dodatkowo 105-krotny reprezentant Polski stawił się na treningu, przywdział koszulkę Wisły i zadeklarował darmową grę w ekstraklasowym zespole. Postawa bez precedensu godna nagrody – „Jasna strona futbolu", przyznawanej za propagowanie piłki nożnej wykraczające daleko poza boiskowe ramy.

## Warsztat Terapii Zajęciowej Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Krakowie, ul. Truskawkowa 4

Warsztat Terapii Zajęciowej Towarzystwa Przyjaciół Dzieci mieszczący się w Krakowie przy ul. Truskawkowej 4 powstał w grudniu 2003 roku. Organizuje zawody piłkarskie dla dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną lub zaburzeniami psychicznymi. Od 2006 roku organizował turniej piłkarski w ramach Tygodnia Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z Wzajemnością".

W 2012 roku wystartował Zimowy Integracyjny Turniej Piłki Nożnej pod nazwą „Integra Futsal Cup", odbyło się już osiem edycji. Na tym turnieju nikt nie czuje się gorszy, słabszy, opiekunowie ramię w ramię ze swoimi zawodnikami grają na boisku - w tym dniu są drużyną.

### Dotychczasowi laureaci JASNEJ STRONY FUTBOLU

| | |
|---|---|
| 2008 | Zespół Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych nr 1 w Krakowie oraz Krakowskie Stowarzyszenie na Rzecz Młodzieży „Nowa Droga" |
| 2009 | trenerzy Aleksander Hradecki i Andrzej Turczyński |
| 2010 | Zdzisław Bieniek |
| 2011 | Stowarzyszenie Kibiców Wisły Kraków |
| 2012 | Akademia Sportu Progres oraz Akademia Piłkarska 21 |
| 2013 | ks. Stanisław Jachym |
| 2014 | małopolscy reprezentanci Polski w ampfutbolu |
| 2015 | Piotr Curyło, wychowawca Domu Dziecka w Odporyszowie oraz jego wychowankowie Robert Trela i Tobiasz Wosik |
| 2016 | Stowarzyszenie Tyniecka Nie Widzę Przeszkód (futbol niewidomych) |
| 2017 | UKS Bagry Kraków (Klub Sportowy Osób Niesłyszących) |

*Z kroniki żałobnej*

## śp. Henryk Bajorek

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci 75-letniego Henryka Bajorka, byłego sędziego piłkarskiego szczebla centralnego, zawodnika Korony Kraków i Juranda Malbork.

Był obserwatorem i mentorem wielu pokoleń sędziów, wieloletnim działaczem Kolegium Sędziów, gdzie pełnił funkcję przewodniczącego Kolegium Sędziów Podokręgu Kraków i wiceprzewodniczącego Kolegium Sędziów Małopolskiego Związku Piłki Nożnej, ostatnio członek Rady Seniorów MZPN.

Rodzinie oraz Bliskim składamy wyrazy szczerego współczucia.
Zarząd
Małopolskiego Związku Piłki Nożnej

Ostatnie pożegnanie Henryka Bajorka odbyło się 27 lutego 2019 roku na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

## śp. Adam Liwacz

1 marca zmarł w Krakowie renomowany prawnik Adam Liwacz. Miał 74 lata, długo zmagał się z ciężką chorobą. Ci, którzy Adama bliżej znali wiedzą, że choć znakomicie czuł się w todze, to uwielbiał futbol. Kochał Wisłę, przez kilka dekad zasiadał na trybunach stadionu „Białej Gwiazdy", którą gorąco dopingował.

Ponadto był regularnym czytelnikiem „Tempa", na którego łamach kilkakrotnie komentował zdarzenia piłkarskie wymagające interpretacji prawniczej. Czynił to w sposób wysoce kompetentny, świadczący o czuciu niuansów obu materii.

***Cześć Ich Pamięci!***

# Podgórze, Progres, Fablok ci najlepsi!

***Juniorzy młodsi KS Podgórze, trampkarze AS Progres (obie ekipy krakowskie) oraz młodziki Fabloku Chrzanów wywalczyli halowe mistrzostwa Małopolski w swych kategoriach wiekowych. Finałowa rywalizacja miała miejsce 23 i 24 lutego na przykrytym balonem boisku Wandy w Krakowie, o nawierzchni ze sztuczną trawą.***

Arbitrami zawodów byli Tomasz Hawryluk oraz Michał Fraś (Kraków). Mistrzostwa obserwowali (a niektórzy także nagrody wręczali): wiceprezes MZPN Zdzisław Kapka, członek Prezydium Zarządu MZPN Jerzy Nagawiecki, członek Zarządu MZPN Jerzy Cierpiatka, przewodniczący Wydziału Szkolenia Władysław Łach, przewodniczący Rady Trenerów MZPN - Michał Królikowski, wiceprzewodniczący Rady Trenerów MZPN - Antoni Gawronek, wicedyrektor Szkoły Sportowej Piłki Nożnej - Marek Kusto oraz Henryk Szymanowski. Turniej sprawnie zorganizowali i prowadzili: trener koordynator MZPN Krzysztof Szopa oraz Zdzisław Janik i Robert Włodarz.

## JUNIORZY MŁODSI

W finałach wystąpili mistrzowie okręgów: krakowskiego – KS Podgórze, tarnowskiego Wolania Wola Rzędzińska, sądeckiego - LKS Szaflary i Małopolski zach. - AKS Beskid Andrychów. Grano w zespołach 6-osobowych. Mecze trwały po 30 min.

- PODGÓRZE – BESKID 8-1 (Bociek 3, Guja 2, Surma, Dziedzic, Strzeboński – Budka).
- SZAFLARY – WOLANIA 4-3 (Kasperek 3, Kulikowski – Trzpis, Wajda, Jakub Kuta).
- PODGÓRZE – SZAFLARY 7-0 (Bociek 2, Małota 2, Strzeboński, Gut, Płonka).
- BESKID – WOLANIA 7-1 (Budka 3, Mizera 3, Wdowik – Gajda).
- WOLANIA – PODGÓRZE 0-14 (Bociek 5, Gut 2, Dziedzic 2, Zgierski, Lesak, Płonka, Strzeboński, Dąbrowski).
- BESKID – SZAFLARY 6-2 (Mizera 2, Wdowik 2, Gurek, Budka – Kacperek, Kulikowski).

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Podgórze | 3 | 9 | 29-1 |
| 2. | Beskid | 3 | 6 | 14-11 |
| 3. | Szaflary | 3 | 3 | 6-16 |
| 4. | Wolania | 3 | 0 | 4-25 |

- Najlepszy strzelec i najlepszy gracz turnieju: Krzysztof Bociek (Podgórze) – 10 goli.
- Najlepsi w poszczególnych zespołach: Podgórze - Miłosz Strzeboński, Beskid - Daniel Budka, Szaflary - Adrian Kulikowski, Wolania – Patryk Wajda.

*Zdzisław Kapka i Krzysztof Bociek*

**KS PODGÓRZE KRAKÓW:** Krzysztof Wróblewski, Michał Zalewski, Adrian Dziedzic, Patryk Małota, Miłosz Strzeboński, Jakub Gut, Karol Płonka, Dawid Dąbrowski, Paskal Zgierski, Paweł Czerniawski, Filip Lesak, Mateusz Surma, Krzysztof Bociek. Trener: Marcin Jałocha

**AKS BESKID ANDRYCHÓW:** Dawid Pochłopień, Jakub Skrzypiec – Jakub Rusinek, Paweł Dwornik, Artur Mizera, Daniel Budka, Julian Wdowik, Dominik Gurek, Tomasz Balon, Daniel Wróbel, Michał Zieliński, Miłosz Koczur, Mateusz Kanturski. Trener Jakub Adamus.

**LKS SZAFLARY:** Michał Sowa, Mateusz Gawron – Adrian Kulikowski, Adam Mrugała, Damian Kasperek, Maksymilian Słowakiewicz, Szymon Hyrc, Paweł Antoszek, Kamil Dzirżęga, Jakub Urbaś, Krzysztof Jarząbek, Michał Haręza, Jakub Gabryś. Trener: Konrad Gigoń.

**WOLANIA WOLA RZĘDZIŃSKA:** Filip Duda, Albert Kuta – Artur Cichoń, Miłosz Frysztak, Przemysław Kuta, Jakub Kuta, Bartosz Rębacz, Jakub Siedlik, Jakub Smoła, Artur Tajchner, Jakub Trzpis, Patryk Wajda, Jarosław Zaucha. Trener Rafał Jasiak.

**AS PROGRES:** Oskar Federak, Seweryn Kaczara, Eryk Nowicki – Andrzej Antosz, Oskar Dalach, Bruno Wolański, Sebastian Myśków, Kamil Kaczmarczyk, Michał Pacyga, Dawid Stefański, Szymon Konopka, Adam Kapusta, Karol Bobula, Kacper Ciastoń, Trener: Marcin Pasionek

**KAROL WADOWICE:** Kacper Podlipni – Mateusz Stanek, Jakub Łabaj, Nikodem Pyka, Kacper Odrowąż, Michał Kotowicz, Dawid Sarnecki, Szymon Wiktor, Robert Młodzik. Trener Zbigniew Pytlowski.

**AP CANPACK OKOCIMSKI BRZESKO:** Konrad Augustyn, Franciszek Garbień – Kamil Hebda, Hubert Smulski, Jan Lewandowski, Kacper Rojkowicz, Kacper Ciuruś, Raul Kotarba, Radosław Curyło, Oliwier Okas, Marcin Zagórski, Hubert Sowa, Michał Siudut. Trener: Jarosław Jacek.

**SANDECJA NOWY SĄCZ:** Kacper Studencki – Kacper Jarzębak, Andrzej Sikora, Jakub Jaworski, Kamil Żarnowski, Kacper Kościółek, Maciej Proszek, Dominik Faltyn, Hubert Michałczak, Grzegorz Bogdanowicz, Marcin Jarzębak, Arkadiusz Ziemniak, Dominik Olchawa. Trener: Tomasz Szczepański.

## TRAMPKARZE

W finałach wystąpili mistrzowie okręgów: krakowskiego – AS Progres, tarnowskiego AP Okocimski Brzesko, sądeckiego - Sandecja Nowy Sącz i Małopolski zach. – Karol Wadowice. Grano w zespołach 6-osobowych. Mecze trwały po 30 min.

· PROGRES – KAROL 5-5 (Kaczmarczyk 2, Ciastoń 2, Bobula - Stanek 4, Łabaj).

· SANDECJA – OKOCIMSKI 0-1 (Ciuruś).

· PROGRES – SANDECJA 5-2 (Pacyga, Konopka, Ciastoń, Bobula, Stefański – Faltyn, Bogdanowicz).

· KAROL – OKOCIMSKI 4-2 (Łabaj 2, Młodzik, Stanek – Ciuruś, Hebda).

· OKOCIMSKI - PROGRES 0-5 (Kapusta 2, Stefański 2, Kaczmarczyk).

· KAROL – SANDECJA 3-5 (Stanek 2, Wiktor - Jaworski 2, Żarnowski, Faltyn, Bogdanowicz).

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Progres | 3 | 7 | 15-7 |
| 2. | Karol | 3 | 4 | 12-12 |
| 3. | Okocimski | 3 | 3 | 3-9 |
| 4. | Sandecja | 3 | 3 | 7 - 9 |

· Najlepszy strzelec i najlepszy gracz turnieju: Mateusz Stanek (Karol) – 7 goli.

· Najlepsi w poszczególnych zespołach: Progres - Adam Kapusta, Karol - Kacper Podlipni, Okocimski - Kacper Ciuruś, Sandecja - Jakub Jaworski.

## MŁODZIKI

W finałach wystąpiły po dwa najlepsze z eliminacji w okręgach: Kraków (Progres Kraków, Wisła Kraków), Tarnów (Tarnovia, Okocimski Brzesko), Nowy Sącz (Limanovia, Sandecja Nowy Sącz), Małopolska zachodnia (Fablok Chrzanów, Unia Oświęcim). Grano w zespołach 6-osobowych. Mecze trwały po 25 min.

**GRUPA I**

· TARNOVIA - WISŁA 4-2 (Jasiak, Poręba, Rojek, Lada - Maśnica, Prochwicz)

· LIMANOVIA - UNIA 4-1 (Szewczyk, Bojanowski, Kolat, samob. - Kowalski)

· TARNOVIA - LIMANOVIA 6-1 (Jasiak 3, Rojek, Włodek, samob. - samob.)

· WISŁA - UNIA 3-3 (Szablowski 2, Stanaszek - Kowalski, Fryc, samob.)

· UNIA - TARNOVIA 4-2 (Dziadkowiec 3, Kot - Madej, Lada)

· WISŁA – LIMANOVIA 4-1 (Krzyżanowski 2, Pachel, Maśnica - Kielar)

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Tarnovia | 3 | 6 | 12-7 |
| 2. | Wisła | 3 | 4 | 9-8 |
| 3. | Unia | 3 | 4 | 8-9 |
| 4. | Limanovia | 3 | 3 | 6-11 |

**GRUPA II**

· OKOCIMSKI - PROGRES 3-2 (Sowa, Piekarz, Król - Tarach, Klimek)

· SANDECJA - FABLOK 0-2 (Dusik, Zieliński)

· OKOCIMSKI - SANDECJA 6-3 (Krupa 3, Jakubas, Piekarz, samob. - Maślanka 2, samob.)

· PROGRES - FABLOK 0-2 (Zieliński, Dusik)

· FABLOK - OKOCIMSKI 6-3 (Dusik 3, Stępniak, Karcz, Zając - Piekarz, Sowa, samob.)

· PROGRES – SANDECJA 5-3 (Klimek 4, Fudala - Laskosz, Maślanka, Długosz)

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Fablok | 3 | 9 | 10-3 |
| 2. | Okocimski | 3 | 6 | 12-11 |
| 3. | Progres | 3 | 3 | 7-8 |
| 4. | Sandecja | 3 | 0 | 6-13 |

**O 3. miejsce**

· WISŁA - OKOCIMSKI 5-1 (Stanaszek 2, Gwiazdowski, Pachel, Krzyżanowski - Jakubas)

**Finał**

· TARNOVIA - FABLOK 0-3 (Zieliński 3)

· Najlepszy zawodnik: Piotr Zieliński (Fablok).

· Najlepsi w poszczególnych drużynach: Fablok - Tomasz Dusik, Tarnovia - Hubert Jasiak, Wisła - Karol Szablowski, Okocimski - Mateusz Dziadowiec, Unia - Szymon Nagi, Progres - Maciej Jania, Limanovia - Oliwier Mrożek, Sandecja - Michał Piszczek.

UNIA OŚWIĘCIM: Paskal Piekarski, Antoni Żak, Kacper Kot, Szymon Janiga, Szymon Nagi, Damian Fryc, Jakub Dziadkowiec, Waldemar Bibrzycki, Bartłomiej Piwowarski, Mikołaj Paluch, Jakub Zajas, Oliwier Kowalski, Kacper Tomiczyk.

PROGRES KRAKÓW: Maciej First, Maciej Jania, Jakub Tarach, Przemysław Szot, Alex Gochnio, Piotr Długosz, Mateusz Kościelniak, Maciej Kordas, Kacper Klimek, Szymon Fudala.

LIMANOVIA: Maciej Zoń, Jakub Kielar, Kacper Goliński, Bartłomiej Młynarczyk, Oliwier Mrożek, Jakub Kolat, Mikołaj Wrona, Jakub Gorczowski, Kamil Szewczyk, Dominik Goliński, Tymoteusz Bojanowski.

SANDECJA: Julian Rabciak, Piotr Kowalik, Kacper Laskosz, Kacper Liberda, Miłosz Marcinowski, Igor Maślanka, Maciej Pazdan, Edgar Pieńkus, Krzysztof Piskor, Michał Piszczek, Patryk Śmiertka, Konrad Tokarz.

***J.CIERPIATKA, J. NAGAWIECKI***

**FABLOK CHRZANÓW:** Dawid Kraczka, Fiolip Kot, Filip Śmiałek, Mateusz Tekieli, Patryk Zając, Maciej Kubala, Dawid Szewczyk, Konrad Machowski, Tomasz Dusik, Piotr Zieliński, Marcin Karcz, Oskar Stępniak, Oskar Mostowik.

**TARNOVIA:** Radosław Surman, Hubert Jasiak, Konrad Borawski, Hubert Włodek, Jakub Kukuś, Konrad Madej, Jakub Złotnicki, Kacper Marszalik, Fabian Poręba, Michał Lada, Piotr Rojek, Wojciech Witkowski.

**WISŁA KRAKÓW:** Jakub Stepak, Jakub Krzyżanowski, Paweł Gwizdowski, Dominik Maśnica, Karol Szablowski, Bartosz Szynalik, Tomasz Stanaszek, Jakub Tyliba, Adam Pieniądz, Maciej Pachel, Michał Prochwicz, Mateusz Kusiak.

**OKOCIMSKI BRZESKO:** Wiktor Nowak, Mateusz Dziadowiec, Krystian Król, Sebastian Wielgosz, Krzysztof Krupa, Kacper Szpila, Igor Blecharski, Szymon Kozieł, Jakub Gicala, Adrian Piekarz, Kacper Sowa, Jonasz Jakubas, Karol Dzień.

*U źródeł futbolu*

# Długa i do przodu

Warszawskie finały drugiej edycji Pucharu Prezesa PZPN klubowych zespołów jedenasto i dwunastoletnich futbolistów zorganizowano z rozmachem i pompą. Atrakcyjną, stojącą na wysokim poziomie rywalizację oglądała związkowa wierchuszka na czele z prezesem Zbigniewem Bońkiem oraz trenerzy krajowych reprezentacji młodzieżowych. Niebanalnej urody gole i spektakularne zagrania najlepszych pokazała telewizja. Zwycięskie zespoły obdarowano pucharami i upominkami.

Niestety, w gronie finalistów – podobnie jak rok wcześniej - zabrakło reprezentantów Małopolski. Zarówno AP Wieliczka w kategorii U-11, jak i AM Cracovia w U-12 zakończyły rywalizację na etapie eliminacji, zajmując ostatnie miejsca w rozgrywkach grupowych. Zaskoczenie? Dla śledzącego regularnie turnieje wojewódzkie i centralne - niekoniecznie. Porównując bowiem umiejętności małopolskich zespołów ze zwycięskimi ekipami z Poznania i Lubina uprawnione jest stwierdzenie, że tak musiało się stać!

Wprawdzie cztery przypadki porażek (dwóch zeszłorocznych i dwóch tegorocznych) to zbyt mało, aby wyciągać generalne (statystyczne) wnioski o słabości dziecięco-młodzieżowej piłki kopanej w województwie ze stolica w Krakowie, ale dostatecznie dużo, by przystąpić do analizy przyczyn niepowodzeń. To praca dla doświadczonych futbolowych strategów, licencjonowanych trenerskich głów, speców od szkolenia z cenzusami. Czas nagli. Małopolskim klubom nie wypada, aby w przyszłym roku w Warszawie znów miały wlec się w ogonie Pucharu Prezesa. Ileż razy można?

Zanim dogłębne analizy fachowców dotrą do właściwych odbiorców pozwalam sobie, postronnemu obserwatorowi, na przedstawienie spostrzeżeń, które wydają się wyjaśniać źródło przyczyn słabości. Za najważniejszy uważam brak wiodących ośrodków szkolenia, silnych trenersko i infrastrukturalnie, gdzie skupia się najlepszych, wyselekcjonowanych dzieciaków. Kluby naszego regionu wolą zamykać się, izolować. Przyczynę takiego stanu rzeczy upatruje w niezdrowej rywalizacji. Małe kluby chcą zrobić wszystko, żeby pokonać duże. Duże nie widzą potrzeby współpracy z małymi, ponieważ uważają, że same poradzą sobie lepiej. Prawdziwa współpraca należy do rzadkości. Każdy ciągnie w swoją stronę, żeby udowodnić swoją wyższość. Stąd nadal więcej rozmawiamy o ilości, chełpimy się kolejnymi powstałymi akademiami, niż skupiamy się na jakości, na przekraczaniu kolejnych stopni futbolowego wtajemniczenia.

Przykłady? Bardzo proszę. Śledziłem uważnie małopolskie finały Pucharu Prezesa PZPN, zarówno ubiegłoroczny w hali Wisły, jak i tegoroczny w Wieliczce. Zespołu prezentowały zróżnicowany poziom, były wewnętrznie niespójne, z zawodnikami o różnym stopniu talentu. Zbyt wiele było przypadkowości, nieprzemyślanych zagrań, strzałów z „odległego" dystansu, gry w stylu: długa i do przodu. Trudno było dostrzec ustaloną wcześniej logiczną koncepcję gry, dopatrzeć się układu zależności między zawodnikami. Odnoszę wrażenie, że w tak zróżnicowanych grupach, w których dwóch-trzech graczy potrafi wiele a pozostali odstają sprawnościowo i techniczne, zorganizowanie spójnego treningu bywa niezmiernie trudne, wręcz niemożliwe.

W finałach Pucharu Prezesa PZPN najlepsze polskie zespoły orlików i młodzików prowadziły grę głównie krótkimi podaniami od własnej bramki, stosowały grę kombinacyjną, z włączającym się bramkarzem w rozgrywanie akcji, starały się utrzymać jak najdłużej przy piłce, wykorzystywały całą szerokość boiska do atakowania. Równie dobrze wiedziały, jak zachować się po stracie piłki: działały spójnie, kompaktowo, stosując wysoki pressing.

Wcześniej urodzeni specjaliści twierdza, że jedensto i dwunastolatków nie można wdrażać w schematy gry, że u dzieci najpierw technika, a dopiero później taktyka. Nie podzielam tego poglądu. To nierozłączne elementy. Taktyka bowiem to – mówiąc najprościej – umiejętność poruszania się po placu gry, rozwiązywania boiskowych sytuacji, toteż powinna być nauczana od początku szkolenia. Taktyką jest przecież prowadzenie piłki w odpowiednie miejsce boiska, czy choćby podjęcie decyzji kiedy podać, kiedy dryblować, a kiedy biec z piłką przy nodze.

„Gramy tak, jak trenujemy, trenujemy tak, jak chcemy grać" – powyższą zasadę wpaja narodowy model gry. Pomny na ową regułę kilkanaście dni temu śledziłem z uwagą finały mistrzostw Małopolski juniorów młodszych i trampkarzy. Na boisku o nawierzchni ze sztucznej trawy hali balonowej krakowskiej Wandy grały wyselekcjonowane zespoły z okręgów: krakowskiego, sądeckiego, tarnowskiego i Małopolski zachodniej. Ranga imprezy miał znamionowała jakość. Zawiodłem się. Styl – z małymi wyjątkami - bez fajerwerków. Najczęściej: długa piłka, górą, do przodu, na jakoś to będzie... Po ośmiu godzinach opuszczałem obiekt Wandy z dylematem: jak ci kilkunastoletni chłopcy trenują, skoro tak grają?

***JERZY NAGAWIECKI***

# Reprezentanci Małopolski w roli uczniaków

***AP Reissa Poznań w kategorii U-11 i Zagłębie Lubin w gronie zespołów U-12 zdobyły Puchar Prezesa PZPN roku 2019. Turniej finałowy rozegrano 16 i 17 lutego br., w dwóch warszawskich halach: OSiR Wola oraz OSiR Bemowo. Reprezentujące Małopolskę zespoły AP Wieliczka i AM Cracovia nie potrafiły sprostać rywalom i zakończyły udział w turnieju na ostatnich miejscach w grupach eliminacyjnych. Zwycięzcy mogli delektować się zdobytymi trofeami. Przegrani winni analizować przyczyny porażek i budować plany redukcji dystansu dzielącego ich od czołówki.***

„Organizatorom rozgrywek – napisano w oficjalnych dokumentach imprezy - zależy, żeby dzieci czas zimowy także poświęcały piłce nożnej. Zwłaszcza na tym etapie przygody z futbolem. To pomaga przede wszystkim w kształtowaniu techniki użytkowej. Granie na małych przestrzeniach, gdzie jest większy pressing, gdzie ciężej opanować piłkę, może tylko pomóc stać się jeszcze lepszym piłkarzem."

Zorganizowane z rozmachem zawody miały wspaniała oprawę i zacne grono obserwatorów. Popisy młodych piłkarzy śledzili z trybun nie tylko dumni rodzice, ale również prezes PZPN Zbigniew Boniek, członkowie Zarządu, prezesi Wojewódzkich ZPN-ów oraz trenerzy reprezentacji młodzieżowych skrupulatnie notujący nazwiska najzdolniejszych zawodników.

Na parkietach stołecznych hal swoje umiejętności zaprezentowało łącznie 32 drużyny. Dla szkoleniowców piłkarskiej centrali była to znakomita okazja do przeglądu zasobów i wyławiania talentów, dla młodych piłkarzy szansa zademonstrowania umiejętności wpadających w oko szkoleniowców.

## U-11: AP Wieliczka bez punktów

W sobotę, 16 lutego br., zespoły reprezentujące 16 Wojewódzkich Związków Piłki Nożnej przystąpiły do walki o Puchar Prezesa PZPN w kategorii U-11, czyli zawodników urodzonych w roku 2008 i młodszych. Rywalizacja grupowa wyłoniła ćwierćfinalistów: Stomil Olsztyn, BKS Lublin, Wisełka Bydgoszcz, FASE Szczecin, Śląsk Wrocław, Widzew Łódź, AP Reissa Poznań i Juventa Starachowice. W ósemce najlepszych brakło reprezentantów tradycyjnie mocnych okręgów: Małopolski, Mazowsza i Śląska.

Ostatecznym zwycięzcą wśród jedenastolatków została AP Reissa Poznań. Podopieczni Nikodema Brzęckiego w wielkim finale pokonali AS Stomil Olsztyn 3-1 zdobywając główne trofeum.

Przyznano także wyróżnienia indywidualne: najlepszy bramkarz - Michał Krztoń (AS Stomil Olsztyn), król strzelców - Wojciech Szymczak – 10 goli (AP Reissa Poznań) oraz najlepszy zawodnik - Szymon Pączek (Wisełka Bydgoszcz).

Reprezentująca Małopolskę AP Wieliczka trafiła do grupy „A" i nie zdołała sobie poradzić z rywalami. Drużyna prowadzona przez trenera Sebastiana Klimczyka nie potrafiła sprostać rywalom. W pierwszym spotkaniu AP Wieliczka uległa FASE Szczecin 1-3. Gola dla Wieliczki strzelił Kacper Kot. W drugiej potyczce reprezentanci Małopolski doznali porażki z UKS Głuchołazy 0-3. W ostatnim wyższość nad AP Wieliczka wykazał Stomil Olsztyn, wygrywając 2-0. W efekcie zespół z Solnego Miasta zakończył turniej z zerowym dorobkiem punktowym. W trzem meczach AP Wieliczka zdołała strzelić 1 gola, tracąc 8.

AP WIELICZKA: Jakub Karteczka, Dorian Kaczmarski, Oliwier Pławiński, Kacper Kot, Alan Czarnecki, Bartosz Meus, Michał Zieliński, Patryk Sobejko, Jan Grzegorczyk, Jan Jarzębiak. Trener: Sebastian Klimczyk, kierownik: Karol Nędza.

Mimo porażek kierownictwo Akademii Piłkarskiej z Solnego Miasta przyjęło występ swoich milusińskich w stolicy z należnym dystansem. „Cieszymy się, że mogliśmy uczestniczyć w finałach ogólnopolskich – napisano na facebooku. - Jesteśmy dumni z postawy naszych dzielnych piłkarzy i dziękujemy ich rodzicom-kibicom za obecność w Warszawie."

## U-12: dwa remisy AM Cracovia

W niedziele, 17 lutego br., na parkietach rywalizowały zespołu 12-latków (rocznik 2007 i młodsi). Faworyta upatrywano w zespole Zagłębia Lubin, triumfatora ubiegłorocznej edycji w kategorii U-11. Przewidywania okazały się trafne. Piłkarze z Lubina nie znaleźli godnego sobie rywala i zajęli bezapelacyjne pierwsze miejsce. W wielkim finale Zagłębie nie pozostawiło złudzeń, kto jest najlepszy pokonując Pogoń Szczecin 4-1. Lubinianie sięgnęli nie tylko po prestiżowe trofeum ale także zgarnęli komplet nagród indywidualnych: dla najlepszego bramkarz, którym obrano Michała Sobczyszyna, zawodnika - Kamila Nowogońskiego i króla strzelców: (ex aequo) Juliana Kulika i Kamila Nowogońskiego. Należy zapamiętać te nazwiska.

Warto zaznaczyć, że w kategorii U-12 do finałowej ósemki, oprócz zespołu AP KGHM, zakwalifikowali się także reprezentanci: Lublina, Katowic, Kielc, Kalisza, Gdyni, Szczecina i Opola. Poza czołówka znów kluby z Małopolski i Mazowsza.

W eliminacjach w grupie „A" Cracovia w pierwszej potyczce zremisowała z Calisią 14 Kalisz 1-1, zaś w drugiej uległa Czwórce Kostrzyn nd/Odrą 2-4 i mimo jednopunktowego dorobku przystępowała z do meczu nr 3 z realnymi szansami na awans do ćwierćfinałów, który zapewniało jedynie zwycięstwo nad BKS Lublin. Pierwsi gola zdobyli krakowianie, jednak lublinianie zdołali doprowadzić do remisu 1-1. Uzyskane rezultaty sprawiły, że AM Cracovia - podobnie jak AP Wieliczka – zajęła ostatnie miejsce w grupie. „Pasy zdobyły 2 pkt., strzeliły 4 gole, straciły 6.

AM CRACOVIA: Jakub Greliak, Patryk Lipiński, Fabian Bzdyl, Mateusz Tabisz, Jakub Łoboda, Bartłomiej Zaremba, Maksymilian Koza, Nikodem Wojtczak, Nikodem Kondrat, Dawid Kaczor. Trener: Szymon Krzysztań, II trener: Damian Judka.

***(Opr. JN)***

# Reprezentacja Małopolski triumfuje!

Reprezentacja Małopolski zwyciężyła w Turnieju „Młode Talenty" zespołów U-12 (chłopcy z rocznika 2007), który został rozegrany 1-2 lutego br. na sztucznej trawie hali w słowackiej Nižnej Korňej. Była to trzecia z kolei konfrontacja reprezentacji zaprzyjaźnionych regionów przygranicznych z Polski (Małopolska i Śląsk) oraz Czech (Morawy) i Słowacji (Bańska Bystrzyca), prowadzona w ramach drugiej edycji rozgrywek przypadających na sezon 2018/2019. Do ostatniej potyczki drużyn reprezentujących współpracujące ze sobą regionalne związki piłkarskie Czech, Polski i Słowacji dojdzie najprawdopodobniej 17 maja br. w czeskim Trzyńcu.

W słowackiej w Nižnej Korňej drużyna Małopolskiego Związku Piłki Nożnej, prowadzona przez trenerów: Mateusza Stolarskiego i Sławomira Szymańskiego, po dwóch zwycięstwa i remisie zakończyła rywalizację z siedmioma zdobytymi punktami i pierwszym miejscem w zawodach.

- Stredoslovenský Futbalový Zväz (Bańska Bystrzyca) - Moravskosliezsky Krajský Futbalový Zväz (Ostrawa) 1-2
- Śląski ZPN - Małopolski ZPN 1-2
- SsFZ Bańska Bystrzyca - Śląski ZPN 2-3
- MS KFS Ostrawa - Małopolski ZPN 0-4
- Śląski ZPN - MS KFS Ostrawa 1-1
- SsFZ Bańska Bystrzyca - Małopolski ZPN 1-1

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Małopolski ZPN | 3 | 7 | 7-2 |
| 2. Śląski ZPN | 3 | 4 | 5-5 |
| 3. MS KFS Ostrawa | 3 | 4 | 3-6 |
| 4. SsFZ B. Bystrzyca | 3 | 1 | 4-6 |

„Królem strzelców" zawodów został Dawid Kaczor (Malopolski ZPN Krakow ), najlepszym bramkarzem uznano Mateusza Jelenia ze Śląskiego ZPN, zaś nagrodę najlepszego gracza odebrał Binar Borek (MS KFS Ostrawa).

W reprezentacji MZPN wystąpili: Szymon Zwijacz, Filip Przybyłko, Kamil Jakubczyk, Franciszek Radwański, Nathan Lis, Antoni Wójcik, Artur Przęczek (wszyscy Wisła Kraków), Bartłomiej Zaremba, Kuba Łapczyński, Dawid Kaczor (wszyscy Cracovia), Bartosz Gurba (Dunajec Nowy Sącz), Mateusz Jaworski (Sandecja Nowy Sącz), Gabriel Sieprawski (Fablok Chrzanów), Jakub Wnęczak (Progres Andrychów), Szymon Baran (Mineralni Krynica), Jakub Okaz (Okocimski Brzesko), Piotr Góra (Kolejarz Stróże), Hubert Jasiak (Tarnovia). Funkcję kierownika wypełniał Jacek Kullanda.

Warto przypomnieć, że w dwóch pierwszych turniejach cyklu „Młode Talenty" reprezentacja Małopolski pokazała moc. W I turnieju, który odbył się w Krakowie 16-17 września 2018 roku zwyciężył zespół MZPN przed Śląskim ZPN-em oraz zespołami z MKFZ Ostrawa i SFZ Bańska Bystrzyca.

Z kolei w II turnieju granym 26-27 października 2018r. w Ustroniu wygrał Śląski ZPN przez reprezentacją Małopolskiego ZPN, MKFZ Ostrawa i SFZ Bańska Bystrzyca.

***(JN)***

# Halowe tytuły dla Podgórza, Respektu i Bronowianki

***Dobiegła końca halowa rywalizacja wśród pań. Oto meldunki z trzech finałów wyłaniających mistrzynie Małopolski.***

**SENIORKI**

Finały w nowohuckiej hali Com-Com Zone zakończyły się sukcesem Podgórza.

• Iskra Brzezinka - Tarnovia 1-3, UKS 3 Staszkówka Jelna - Rysy Bukowina Tatrzańska 1-3, Iskra - Podgórze Kraków 3-6, UKS 3 - Tarnovia 0-3, Podgórze - Rysy 3-1, UKS 3 - Iskra 0-3, Podgórze - Tarnovia 2-1, Rysy - Iskra 4-4, UKS 3 - Podgórze 2-3, Tarnovia - Rysy 3-0.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Podgórze | 4 | 12 | 14-7 |
| 2. Tarnovia | 4 | 9 | 10-3 |
| 3. Iskra | 4 | 4 | 11-13 |
| 4. Rysy | 4 | 4 | 8-11 |
| 5. UKS 3 | 4 | 0 | 3-12 |

**JUNIORKI STARSZE**

W hali Bronowianki po mistrzostwo zasłużenie sięgnął Respekt Myślenice.

• Wanda Kraków - Respekt Myślenice 2-2, Tarnovia - Uran Łukawica 1-0,

Respekt - UKS 3 Staszkówka-Jelna 2-1, Wanda - Tarnovia 0-1, UKS 3 - Uran 4-0, Respekt - Tarnovia 1-0, Uran - Respekt 0-7, UKS 3 - Wanda 1-0, Tarnovia - UKS 3 1-2, Uran - Wanda 0-3.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Respekt | 4 | 10 | 12-3 |
| 2. UKS 3 | 4 | 9 | 8-3 |
| 3. Tarnovia | 4 | 6 | 3-3 |
| 4. Wanda | 4 | 4 | 5-4 |
| 5. Uran | 4 | 0 | 0-15 |

**JUNIORKI MŁODSZE**

W hali Com-Com Zone najwięcej do powiedzenia miała krakowska Bronowianka.

• Football Success Academy Kraków - Olimpia I Osieczany 1-0,

Bronowianka Kraków - Respekt Myślenice 7-1, Olimpia I Osieczany - Olimpia II Osieczany 4-0, FSA - Respekt 5-0, Bronowianka - Olimpia II 3-0, Respekt - Olimpia I 1-1, FSA - Olimpia II 2-0, Bronowianka - Olimpia I 6-2, Respekt - Olimpia II 6-3, Bronowianka - FSA 1-0.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Bronowianka | 4 | 12 | 17-3 |
| 2. FSA Kraków | 4 | 9 | 8-1 |
| 3, Olimpia I | 4 | 4 | 7-8 |
| 4. Respekt | 4 | 4 | 8-16 |
| 5. Olimpia II | 4 | 0 | 3-15 |

***(PS)***

## Awans Wierzbowianki!

Kobieca drużyna z powiatu proszowickiego - Wierzbowianka Wierzbno - odniosła historyczny sukces, awansując do Ekstraligi Futsalu Kobiet. W meczu ostatniej kolejki I ligi młodziutkie podopieczne Andrzeja Żądły wysoko wygrały w pięknej hali w Koniuszy z Unią Opole 10-4.

Wierzbowianka w grupie południowej wyprzedziła Gwiazdę Prószków, Unię Opole, AZS Uniwersytetu Śląskiego i Plon Błotnica Strzelecka.

Z grupy północnej awansował Włókniarz Białystok.

• LKS Wierzbowianka Wierzbno - Unia Opole 10-4 (7-1)

Gole dla Wierzbowianki: Sarapata 5, Pawlica 3, Godyń 2.

WIERZBOWIANKA: Magdalena Syrek (rok urodzenia 2001) - Julia Godyń (2003), Patrycja Sarapata (2004), Kinga Pawlica (2004), Julia Szlosek (2004), Maja Szafran (2004), Joanna Wolska (2004), Zuzanna Pokorniak (2002), Dominika Heryan (2001), Julia Leśniak (2003). Trener: Andrzej Żądło, prezes klubu: Jarosław Pokorniak.

*W latach dziewięćdziesiątych występował na boiskach, najwyższej klasy rozgrywkowej, później – z dobrym skutkiem – oddawał się pracy trenerskiej, przez lata szkolił młodzież - w tym swojego syna - obecnego reprezentanta kraju grającego w lidze angielskiej, od kilku lat szefuje Akademii Młodych Mistrzów w Tarnowie. WOJCIECH KLICH – bo o nim mowa – od kilkudziesięciu lat śledzi futbol z najróżniejszych perspektyw. Ale zawsze z bliska. Swoimi refleksjami dzieli się z Czytelnikami „Futbolu Małopolski".*

*Wojciech KLICH*

# Futbol zawodowy to ciężka praca bez pardonu

## Selekcja, grupowanie najlepszych

**- Panie trenerze, dlaczego w krajowych finałach halowego Turnieju o Puchar Prezesa PZPN w kategorii U-11 i U-12 zespoły reprezentujące Małopolskę odstają od rywali z innych części Polski i przegrywają rywalizację we wstępnej fazie**?

- Nie śledziłem meczów turnieju Prezesa Bońka, nie wiem jaki poziom prezentowały poszczególne zespoły, ale nasuwa się ogólna uwaga, że małopolskie zespoły – skoro przegrały rywalizację – musiały w swoich szeregach posiadać graczy słabszych, mniej uzdolnionych niż rywale. Martwi mnie szczególnie postawa młodych zawodników Cracovii. Powinna osiągnąć więcej. Choć... z młodzieżą bywa różnie. Często o wyniku decydują pozapiłkarskie czynniki, choćby stres.

**- Ale niespodzianek nie było. Bowiem...**

- ... znów wygrało Zagłębie Lubin. Coś w tym jest. Po prostu mają lepszych chłopców, z większymi umiejętnościami.

**- Panuje opinia, iż Zagłębie Lubin przewyższa rywali szeroko zakrojoną, niekiedy wręcz agresywną selekcją.**

- Nabór, selekcja to dziś podstawa w pracy z młodymi piłkarzami. Od tego się wszystko zaczyna. Dodatkowo w Lubinie udało się stworzyć warunki treningowe na właściwym poziomie. Wysoki budżet i infrastrukturalne zaplecze pozwalają na ściąganie młodych zawodników z całego kraju. I mają z czym przebierać.

**- Czyli w wieku lat 11-12 należy prowadzić selekcję, grupować najlepszych?**

- Tak. To wówczas zaczyna się walka o zawodnika. Najbardziej utalentowani muszą razem trenować, rywalizować. W najlepszych ośrodkach chłopców z danego rocznika dzieli się na grupy, np.: A, B i C. Nie są to bynajmniej kręgi zamknięte. Każdy musi walczyć: ci z grupy A o utrzymanie swoich pozycji, z kolei inni o przebicie się wyżej, do elity. Bez ciągłej rywalizacji, konfrontacji z partnerami nie ma progresji umiejętności.

**- Czy prawdziwe jest stwierdzenie, że w Małopolsce brak liderów, wiodących ośrodków wychowywania młodych futbolistów, co tłumaczy słabsze rezultaty w ogólnopolskiej konfrontacji?**

- Jestem zdania, że Cracovia i Wisła powinny prowadzić akademie skupiające szczególnie utalentowanych zawodników z Małopolski i regionów ościennych. Ale, żeby ściągnąć najlepszych, należy im zaoferować warunki do treningu, dobrą szkołę, internat na poziomie. Zagłębie to ma, małopolskie kluby niekoniecznie.

**- To nie do końca prawda. Spójrzmy bowiem bliżej, skupmy się na znanym Panu regionie tarnowskim. W Niecieczy klub Termalica Bruk-Bet dysponuje wyśmienitą bazą treningową oraz zapleczem.**

- I dziwić się należy, że nie ma jeszcze w Niecieczy Akademii Piłkarskiej z prawdziwego zdarzenia. A winna być i rekrutować najzdolniejszych chłopaków, których w okolicy nie brakuje.

**- Choćby z Tarnovii, gdzie jest wiele talentów. To przecież klub, z którego w ciągu kilku minionych lat wyszli Wojtek Klich i Bartek Kapustka.**

- I nadal zdolnych chłopców w Tarnovii nie brakuje. Równocześnie pamiętać należy, że klub nie posiada zaplecza treningowego na wymaganym obecnie poziomie. Jeden „Orlik" oraz boczne boisko, niewielka sala to za mało. Toteż w procesie szkolenia - szczególnie zimą - traci się wiele cennego czasu.

**- W krajach położonych na zachód od Polski jest inaczej?**

- Na zachodzie Europy zawodnicy zimową porą trenują pod balonami, na dużych boiskach, gdzie znajdują konieczną przestrzeń do prawidłowego szkolenia. My tego nie mamy.

## Projekt AMO uważam za udany

**- Pełni Pan funkcję szefa tarnowskiej Akademii Młodych Orłów. Jak ocena Pan to przedsięwzięcie?**

- Projekt AMO uważam za udany. Tak na prawdę służy on klubom. Wspomagamy proces szkoleniowy zawodników, pokazujemy nowoczesne wzory pracy. Prowadzone dwa razy w tygodniu zajęcia mają należną intensywność i rytm. Z 16-osobową grupą „orlików" i „żaków" pracuje dwóch szkoleniowców, ze „skrzatami" – czterech. Toteż znajdujemy czas na zajęcia indywidualne, zwracanie uwagi na dokładność wykonywanych ćwiczeń, na najdrobniejsze szczegóły: przyjęcie kierunkowe, utrzymywanie się przy piłce, grę jeden na jeden. To podstawa współczesnego futbolu.

**- Na podobną obsadę kadrową treningu nie stać zapewne okolicznych klubów, w tym Unię Tarnów i Tarnovię.**

- Niestety to prawda. Współczesna rzeczywistość skrzeczy. Nierzadko z grupą 20-30 osobową pracuje jeden szkoleniowiec. Tak nie powinno być. Zalecałbym aby duże grupy dzielić na mniejsze. Jestem zdania, że krótszy lecz bardziej intensywny trening z kilkunastoma chłopakami przyniesie więcej pożytku.

**- Obecnie w jakim wieku młodzi chłopcy powinni rozpoczynać zajęcia piłkarskie?**

- W piątym roku życia. Tak praktykujemy w Tarnowie. Rozpoczynamy od zabawy z piłkami, pierwszymi próbami panowania nad futbolówką. Z czasem przychodzą trudniejsze elementy.

## Rewolucyjne przyspieszenie

**- To duża zmiana. Przyspieszenie futbolowej inicjacji w ciągu minionych 30 lat jest wręcz rewolucyjne.**

- W czasach mojej młodości, czyli w latach osiemdziesiątych XX wieku, do klubu trafiało się w wieku trampkarza. Była to reguła, obowiązywała od dziesięcioleci. W 12-13 roku życia trafiłem do tarnowskiego Metalu, pod opiekę trenera Madeja. Szło mi nieźle. Ale Metal był wówczas niezbyt dużym klubem. A w Tarnowie możliwości rozwojowe dawała Unia. Toteż kiedy zostałem dostrzeżony przez trenera Władysława Czekanowskiego i trafiłem do zespołu juniorów z Mościc byłem wielce usatysfakcjonowany.

**- Unia prowadziła właściwą selekcję?**

- To prawda. Trener Czekanowski obserwował rozgrywki tramp-

karzy i juniorów, najzdolniejszych agitował do Unii, rozmawiał z rodzicami, namawiał, obiecywał. Następnie, już w szkole średniej, do której uczęszczałem w Dębicy, trafiłem do Wisłoki i w wieku juniora zadebiutowałem w III lidze. I tak się zaczęło.

**- A kiedy regularne treningi rozpoczął syn Mateusz?**

- Gdy miał 9-10 lat.

**- Czyli wcześniej niż Pan.**

- To się zmienia. Każde kolejne pokolenia zaczyna klubowe treningi wcześniej.

**- A intensywność?**

- Narasta. Obecnie jest większa niż przed laty, kiedy ja zaczynałem. Również sam trening wygląda inaczej. Znacznie więcej pracuje się indywidualnie. Przed laty były to przypadki sporadyczne, teraz to chleb powszedni. Myśmy dużo biegali, pracowali nad siłą i wytrzymałością. Obecnie treningi są znacznie bardzie przemyślane, zindywidualizowane, dopasowane do aktualnych potrzeb. Wiele czasu poświęca się na taktykę. Zawodnik musi wiedzieć, co ma robić na boisku.

**- Jak rozwijał się Pana syn, dziś zawodnik Leeds United i reprezentacji Polski?**

- W wieku 11-12 lat trenował w Tarnovii pod moim okiem. Wyróżniał się talentem. Był typem uroczego rozrabiaki. Po podstawówce trafił do gimnazjum SMS w Krakowie, zamieszkał w internacie przy ul. Szablowskiego. Musiał szybko wydorośleć, sam zadbać o siebie. Podołał!

**- W ekstraklasowej drużynie „Pasów" zadebiutował jesienią 2008 roku.**

- Miał 18 lat. Cracovię przejął wówczas Orest Lenczyka, który dostrzegł w Mateuszu duży potencjał. Pozwolił mu grać.

## Najważniejsza jest kreatywność...

**- Jakie cechy pozwalają zawodnikowi osiągać sukcesy?**

- Oprócz motoryki na odpowiednim poziomie musi być kreatywność. Piłkarzowi, szczególnie temu grającego w przednich formacjach, należy pozostawić swobodę w grze. Musi on sam kombinować, jak najlepiej rozwiązać akcję, niekonwencjonalnie i skutecznie.

**- Sporo czasu musiało upłynąć, aby Mateusz stał się piłkarzem w pełni dorosłym, podstawowym zawodnikiem lidera Championship, trzykrotnego mistrza Anglii Leeds United.**

- Musiał dojrzeć, zrozumieć grę i zdobyć zaufanie trenera.

**- Takowym obdarzył go Marcelo Bielsa.**

- Wysoko ocenił jego potencjał, stwierdził, że nie osiągnął jeszcze pełni swych możliwości.

**- Postawił na niego, pozwolił grać, dał przestrzeń.**

- I Mateusz się otworzył, rozkwitł. Obecnie uczestniczy w zasadzie w każdej akcji, szuka przestrzeni na boisku, strzela gole. Taktyka wielkiego szkoleniowca rodem z Argentyny polegająca na utrzymywaniu się przy piłce, granie wysokim pressingiem, bardzo mu odpowiada. Teraz Mateusz inaczej patrzy na futbol, zmienił styl gry.

**- Mateusz Klich jest takim zawodnikiem, który potrzebuje czuć zaufanie szkoleniowca?**

- Dokładnie! I potrafi to zaufanie odwdzięczać. W obecnym sezonie zagrał dotychczas we wszystkich 33 meczach. Jest doceniany przez sztab szkoleniowy i kibiców stadionu Elland Road.

**- Wytrzymuje trudy sezonu, dobrze się czuje w intensywnym stylu gry?**

- Jestem zbudowany jego gotowością do wysiłku. Pytałem go niedawno po wyczerpującym meczu, czy czuje się zmęczony? Odpowiedział, że nie. Przyzwyczaił się do morderczych treningów. To efekt ciągłego pilnowania formy, doskonalenia się. Marcelo Bielsa wymaga, aby każdego dnia przed treningiem na boisku spędzić w siłowni 30-40 minut. I każdy zawodnik polecenie realizuje.

**- Jak trenuje Leeds, na czym koncentruje uwagę pomysłowy, wymagający i zarazem kontrowersyjny Bielsa?**

- Zajęcia podporządkowane są głównie taktyce, doskonaleniu wypracowanych schematów. Precyzyjnie zorganizowany trening cechuje powaga i intensywność zbliżona do warunków meczowych. O różnego rodzaju gierkach „w dziada" należy zapomnieć. Pod każdego rywala tworzy się specyficzny plan taktyczny. Taka praca daje rezultaty. Leeds przewodzi tabeli i jest blisko awansu do Premiership.

*Mateusz Klich*

**- W latach dziewięćdziesiątych XX wieku Wojciech Klich występował na boiskach polskiej ekstraklasy. Jak wyglądał wówczas tygodniowy plan zajęć?**

- Po weekendowym meczu w poniedziałek był luz, rozbieganie na boisku, sauna i do domu. We wtorek mieliśmy ciężki trening, często dwa zajęcia, dużo biegania. W środę graliśmy sparring z rywalem z zewnątrz lub między sobą, czwartek natomiast poświęcony był zajęciom taktycznym pod zbliżający się mecz, pod kolejnego rywala. W piątek rozruch, strzelanie na bramkę, wykonywanie stałych fragmentów. W sobotę lub niedzielę mecz.

**- A jak wygląda tydzień w Leeds? Co przekazuje Mateusz?**

- Anglii futbol zawodowy to ciężka praca bez pardonu. Lekkie treningi nie wchodzą w grę, szkoda cennego czasu. Postronni obserwatorzy mogą być zdumieni natłokiem treningowych obowiązków. Każdego dnia, także w przeddzień meczów, Marcelo Bielsa prowadzi zajęcia z maksymalnym obciążeniem. Obowiązuje „zapieprz" na pełnym gazie. I właśnie dlatego zawodnikom nie brakuje pary, a zbędna tkanka tłuszczowa nie ma prawa się pojawić.

## Gramy jak trenujemy

**- Gramy jak trenujemy – powiada piłkarskie porzekadło. Czyli im lepiej trenujemy, tym lepiej gramy.**

- Wszystko oczywiste - jakość treningu przekłada się na jakość i dyspozycję zespołu, na realizację klubowej strategii. Każdy szkoleniowiec wiedzieć powinien, w jaki sposób chce grać, co osiągnąć, dokąd zmierzać, jaki styl gry odpowiada najlepiej potencjałowi zawodników, którymi dysponuje.

**- Na krajowym podwórku mamy niewiele zespołów o wyraźnie sprecyzowanych charakterach prowadzenia gry.**

- Dostrzegam natomiast nadmiar zachowawczych zachowań. To nie sprzyja rozwojowi i gonieniu intensywnie umykających rywali.

**- Dziękuję za rozmowę.**

***JERZY NAGAWIECKI***

**Wojciech Klich** (ur. 30 lipca 1965 w Tarnowie) – trener-koordynator Akademii Młodych Orłóww Tarnowie. W młodości piłkarz występujący na pozycji pomocnika, który w najwyższej klasie rozgrywkowej: w Stali Mielec, Siarce Tarnobrzeg oraz KSZO Ostrowiec Świętokrzyski rozegrał 84 mecze. Jako szkoleniowiec specjalizował się w pracy z młodzieżą, miedzy innymi w Cracovii oraz Koronie Kielce, z którym w 2008 roku wywalczył mistrzostwo Polski juniorów. Wojciech Klich jest ojcem Mateusza – reprezentanta Polski, byłego piłkarza m.in.: Cracovii, VfL Wolfsburg, 1.FC Kaiserslautern, FC Twente, FC Utrecht a od 2017 zawodnika Leeds United F.C.

*Cracovia wraca z tegorocznych Mistrzostw Polski Oldbojów w Halowej Piłce Nożnej ze srebrnym medalem. Główne trofeum championatu, który po raz 29. odbył się w Zawierciu, wywalczyła Pogoń Szczecin dopiero po serii rzutów karnych. Skład tegorocznego finału odzwierciedlał ten sprzed roku, z tą jednak różnicą, że wówczas triumfowały „Pasy" zwyciężając Pogoń 5-0.*

# Cracovia wicemistrzem

W pierwszy lutowy weekend (2-3.02 br.) Zawiercie gościło uczestników Mistrzostw Polski Oldbojów w Halowej Piłce Nożnej. W rywalizacji uczestniczyły 22 drużyn z całego kraju, w tym dwa krakowskie zespoły: Cracovia oraz Hutnik.

W pierwszym dniu rywalizacji, rozegrana została faza grupowa. 20 zespołów zostało podzielonych na cztery grupy. W drodze do fazy finałowej Hutnikowi przyszło się mierzyć z rywalami w grupie „D": Zespół z Nowej Huty pokonał kolejno KKS Kolbuszowianka 8-6, Polonię Warszawa 6-1, GKS Jastrzębie 6-5 i mimo porażki w ostatnim meczu z Widzewem Łódź 4-5 zajął pierwszą lokatę i zakwalifikował się do zasadniczej, niedzielnej rozgrywki.

Obok Hutnika uczestniczyli w niej: Zagłębie Sosnowiec, RKS Radomsko, Polonia Rzeszów, MTS Knurów, Pogoń Szczecin, Victoria Częstochowa, GKS Jastrzębie oraz Cracovia Kraków (jako ubiegłoroczny Mistrz Polski) i Warta Zawiercie (gospodarz turnieju).

Drużyny początkowo zmagały się w dwóch grupach. W pierwszej walczył Hutnik i po porażkach z Victorią Częstochowa 0-3, RKS Radomsko 3-6, Polonią Rzeszów 1-7 i zwycięstwie z Wartą Zawiercie 3-2 zakończył rywalizację na czwartym miejscu.

Cracovia trafiła do grupy drugiej, którą „Pasy" wygrały, zwyciężając kolejno Pogoń Szczecin 2-1, Zagłębie Sosnowiec 1-0, MKS Knurów 2-1 oraz remisując z GKS Jastrzębie 2-2.

W półfinałach Pogoń ograła Polonię z Rzeszowa 3-2 a Cracovia pokonała w rzutach karnych Radomsko 2-1. W normalnym czasie mecz zakończył się wynikiem 2-2. Tym samym do ścisłego finału awansowały – podobnie jak przed rokiem - Cracovia oraz Pogoń Szczecin, zespoły „naszpikowane" zawodnikami dobrze znamy z ligowych boisk.

W składzie „Portowców" pierwsze skrzypce wiedli Olgierd Moskalewicz, Bartosz Ława, Arkadiusz Kondraciuk, Rafał Andruszko i Wojciech Tomasiewicz. Cracovia straszył rywala Piotrem Bagnickim, Robertem Dąbrowskim, Arkadiuszem Kubikiem, Dariuszem Mielcem... Emocjonujące, wyrównane spotkanie nie przyniosło rozstrzygnięcia. Mecz zakończył się bezbramkowym remisem. W konkursie rzutów karnych lepsza okazała się Pogoń Szczecin wygrywając 2-1 (decydujący gol Piszczka).

1. Pogoń Szczecin
2. Cracovia Kraków
3. Polonia Rzeszów
4. RKS Radomsko

5-6 Zagłębie Sosnowiec, Victoria Częstochowa

7-8 GKS Jastrzębie, Hutnik Kraków

9-10 Warta Zawiercie, MTS Knurów

Najlepszym strzelcem turnieju okazał się Arkadiusz Stępień z RKS Radomsko. Najlepszym zawodnikiem wybrano Bartosza Ławę z Pogoni Szczecin. Najlepszym bramkarzem zawodów został Robert Augustyn z Cracovii Kraków, a nagrodę dla najstarszego zawodnika turnieju odebrał 69-letni Tomasz Wrzyszcz z Cracovii.

CRACOVIA: Robert Augustyn, Jacek Felsch – Arkadiusz Kubik, Piotr Bagnicki, Paweł Zegarek, Dariusz Mielec, Krzysztof Krauz, Robert Dąbrowski, Piotr Powroźnik, Łukasz Rapacz, Andrzej Wrzyszcz, Bartłomiej Piszczek, Grzegorz Wilkosz, Krzysztof Aksman oraz kapitan i główny zawiadowca drużyny Andrzej Rokicki.

Z kolei barw HUTNIKA, prowadzonego przez trenera Andrzeja Stępnia, bronili: Krzysztof Kuś – Dariusz Gawęcki, Paweł Gawęcki, Marcin Makuch, Piotr Madejski, Paweł Kępa, Dariusz Olipra, Tomasz Kozieł, Grzegorz Stochmal, Jacek Tympalski.

***(JN)***

# Tryptyk Hutnika

Pod balonem przy ul. Dekerta odbyła się ostatnia kolejka halowej ligi oldbojów o mistrzostwo Krakowa. Najlepszą ekipą - po raz trzeci z rzędu - okazał się Hutnik wyprzedzając Cracovię i Wisłę. Hutnicy meczu z Wandą, który miał przypieczętować sukces, nie rozegrali, bowiem rywale nie stawili się na sztucznej murawie.

W potyczce o drugie miejsce Cracovia wygrała z Wisłą 10-7. Puchar ufundowany przez Prezesa Małopolskiego Związku Piłki Nożnej, red. Ryszarda Niemca, wręczył kapitanowi Hutnika Tomaszowi Bernasowi trener koordynator MZPN Krzysztof Szopa.

HUTNIK: Krzysztof Kuś, Kazimierz Mastalerz - Dariusz Gawęcki, Piotr Madejski, Marcin Makuch, Marek Rapacz, Wojciech Salamon, Łukasz Wołczyk, Tomasz Zieliński, Tomasz Bernas, Jacek Tympalski, Grzegorz Stochmal, Dariusz Olipra, Paweł Kępa, Tomasz Kozieł, Rafał Bereta, Mariusz Stanula, Paweł Sobczyk.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Hutnik | 11 | 30 | 119-51 |
| 2. Cracovia | 11 | 30 | 107-59 |
| 3. Wisła | 11 | 27 | 136-43 |
| 4. Opatkowianka | 11 | 19 | 49-48 |
| 5. Orzeł Piaski W. | 11 | 19 | 47-57 |
| 6. Grębałowianka | 11 | 16 | 61-70 |
| 7. Dąbski | 11 | 12 | 47-73 |
| 8. Prokocim | 11 | 10 | 56-76 |
| 9. Clepardia | 11 | 10 | 48-76 |
| 10. Garbarnia | 11 | 9 | 51-88 |
| 11. Wieczysta | 11 | 7 | 49-80 |
| 12. Wanda | 11 | 5 | 39-88 |

# Razem z Andrzejem

*10 lutego br. w Brzeznej k. Nowego Sącza odbył się III Halowy Turniej Sędziów Piłki Nożnej o Puchar Przewodniczącego Komisji Sędziowskiej Nowy Sącz. Turniej miał tym razem wyjątkowy charakter. Niezależnie od sportowej rywalizacji na parkiecie przede wszystkim zrealizował szczytny cel.*

Mianowicie wsparł osobę bliską sędziowskiej organizacji. Osobę bardzo koleżeńską i serdeczną, która jest w poważnej potrzebie. W maju ubiegłego roku Andrzeja Rosadzińskiego niespodziewanie spotkało wielkie nieszczęście. Przeszedł udar mózgu, a życie zawdzięcza zaprzyjaźnionemu trenerowi piłkarskiemu, który odnalazł go w mieszkaniu, w bardzo ciężkim stanie.

Andrzej Rosadziński przez kilka dekad był pracownikiem Małopolskiego Związku Piłki Nożnej oddelegowanym ds. sędziowskich. Andrzej przeszedł poważną operację i od wielu miesięcy spędza czas na ciągłej rehabilitacji, która jest bardzo kosztowna. Na pomoc ruszyli wszyscy sędziowie z całej Małopolski, wspierający kolegę nie tylko finansowo ale i duchowo.

W hali sportowej w Brzeznej spotkali się wszyscy obserwatorzy i sędziowie z Komisji Szkoleniowej z Nowego Sącza wraz z rodzinami. Odbyły się zabawy dla dzieci, licytacje cennych nagród rzeczowych oraz loteria fantowa. Bardzo mocno w akcję włączył się Okręgowy Związek Piłki Nożnej w Nowym Sączu z licznymi sponsorami, którzy chcieli wspomóc akcję. Po przeliczeniu wpływów z loterii fantowej oraz wpłat do puszki łączna kwota jaką zabrała Komisja Sędziowska wyniosła 5.202,95zł. W tym miejscu należne są serdeczne podziękowania wszystkim i każdemu z osobna, kto się w jakiś sposób włączył w przygotowanie i przeprowadzenie akcji.

Prezes OZPN Nowy Sącz, Robert Koral: - Piękny turniej, szlachetny cel, atmosfera cudowna, dzieci szczęśliwe... Tak w skrócie mogę podsumować III Turniej Sędziów Piłki Nożnej Nowy Sącz, który w obecnym roku dedykowany był Andrzejowi Rosadzińskiemu. Dzięki pomysłodawcom: Konradowi Kolakowi, Hubertowi Kożuchowi i Bogdanowi Klimkowiloteria fantowa i aukcja miały tak piękny przebieg. Nie można również zapomnieć o firmach, o ludziach „wielkiego serca", którzy wspomogli organizatorów.

Wiceprezes OZPN Nowy Sącz, Antoni Ogórek: - Jestem dumny z naszej organizacji sędziowskiej, potrafiła obudzić serca ludzi, którzy byli obecni na turnieju i podczas aukcji.

Sam turniej, którego wyniki siłą rzeczy zeszły na dalszy plan, przebiegał pod dyktando sędziów ze Starego Sącza i Podegrodzia, którzy wygrali rywalizację. Następne miejsca zajęły ekipy: 2. Nawojowa/Kamionka, 3. Kursanci 2019, 4. Nowy Sącz, 5. Paszyn/Jezioro Rożnowskie.

- Król strzelców: Jakub Wąsowicz (Stary Sącz/Podegrodzie, 10 goli)
- Najlepszy zawodnik: Paweł Bielak (Nowy Sącz)
- Najlepszy bramkarz: Justyna Waśko (Nowy Sącz)

Puchary wręczali: Robert Koral - prezes OZPN, Antoni Ogórek - wiceprezes OZPN, Konrad Kolak - przewodniczący Komisji Sędziowskiej oraz Hubert Kożuch - wiceprzewodniczący Komisji Sędziowskiej. Nad prawidłowym przebiegiem turnieju czuwali Damian Szczerba, Jerzy Cetnarowski i Łukasz Kogut

Zawody prowadzili Franciszek Szarek, Ryszard Szubryt, Antoni Ogórek, Stanisław Kumor i Andrzej Gomółka.

***(BKC)***

# Limanowa zwycięska

***Limanowscy sędziowie pod przewodnictwem prezesa Jana Kurka wygrali jubileuszowy XXV Międzynarodowy Halowy Turniej Piłki Nożnej Drużyn Sędziowskich w Gorlicach. Do rywalizacji przystąpiło 12 zespołów. Po emocjonujących zmaganiach w dwóch grupach, wyłoniono czterech półfinalistów, drużyny kolegiów sędziów z Nowego Sącza, Brzeska, Gorlic i Limanowej.***

W meczu o 3 miejsce Brzesko pokonało Nowy Sącz 1-0. Natomiast w wielkim finale, niepokonani dotychczas gospodarze musieli uznać wyższość Limanowej, która zwyciężyła 3-0.

Końcowa klasyfikacja turnieju: 1. Limanowa, 2. Gorlice, 3. Brzesko, 4. Nowy Sącz, 5. Kraków, 6. Dębica, miejsca 7 – 12: Bardejov (Słowacja), Krosno, Wieliczka, Tarnów, Bochnia, Nowy Targ.

## Arbitrzy z Gorlic z pucharem

9 lutego 2019 na hali ZSS nr 3 w Limanowej odbył się VII Halowy Turniej Sędziów Piłki Nożnej pod patronatem starosty limanowskiego Mieczysława Urygi. Turniej odbywał się systemem "każdy z każdym", mecz po 12 minut. Zwyciężyła drużyna Kolegium Sędziów Gorlice, drugie miejsce zajęła Limanowa II, a na najniższym stopniu podium stanęła drużyna z Tarnowa. Kolejne lokaty uzyskały zespoły arbitrów z Brzeska, Nowego Targu, Limanowej I i Nowego Sącza.

Najlepszym zawodnikiem turnieju został Bogusław Moroń (KS Gorlice), królem strzelców Michał Napora (KS Limanowa II), a najlepszym bramkarzem Krzysztof Kapusta (KS Tarnów).

***W mistrzowskiej drużynie z Limanowej grali: Wojciech Napora, Łukasz Cichórz, Tomasz Potaczek, Tomasz Śmierciak, Michał Napora, Adrian Stajnder, Dawid Mrożek. Trener: Jan Kurek, kierownik drużyny: Ryszard Szmal.***

# Saga Bombów i Konopelskich

***Nie da się ukryć, że z niepokojem szedłem na to spotkanie. Lata całe spędziłem w „Tempie", a tu teraz okazja porozmawiania z „matką chrzestną" popularnej gazety... Niedawno minęło sześć dekad, gdy Aleksandra Konopelska trafiła w sam środek tarczy z propozycją tytułu, który był chwytliwy, a nade wszystko idealnie oddający istotę sprawy. Bo skoro sport nie lubi ślamazarnych akcji, wręcz ich nie znosi... No to „Tempo"...***

## „Tempo": sukcesja po „Głosie Sportowca"

Kto mógł wygrać tamten konkurs jak nie Pani Aleksandra? Wyjaśnię to za chwilę, choć jeszcze dziś mówi z pełną otwartością, że sprawa miała cokolwiek przypadkowy charakter. Wiadomość o konkursie przeczytała podczas przerwy śniadaniowej w „Społem", gdzie długo była kierowniczką działu bhp. Skojarzenie było natychmiastowe, właśnie z tempem... Wersję, że to „Tempo" przejmie sukcesję po „Głosie Sportowca" (jeszcze wcześniej był „Piłkarz") zaaprobowało zdecydowanie najwięcej pomysłodawców.

W tym znany krakowski literat Jerzy Bober, który znalazł się w gronie jurorów. „Co prawda, bardziej ostrożni wysuwali zastrzeżenia, jakoby już z tytułu można było ukuć kąśliwe zawołanie pod adresem redakcji: tępo..., ale choć leży w tradycjach niektórych pism sportowych, że ułatwiają sobie polemikę dość prymitywnymi sposobami, przeto zwracając uwagę na odkrywczość trawestowania nazwy: tempo-tępo, z góry przewiduję sowite honoraria za częste cytowania moich słów. Przypuszczam, że nie najgorzej skalkulowałem spodziewane dochody - i gotów jestem otworzyć własne konto „Tempa" w ZAIKS-ie, z zaznaczeniem mego skromnego nazwiska. Liczę się przy tym z faktem, że tempo poczytności „Tempa" wzrośnie w olimpijskim (ze względu na przyszły rok 1960) tempie" - co nieco krotochwilnie napisał Bober w okolicznościowym felietonie. M. in. gorącym orędownikiem nowego tytułu był uznany dziennikarz radiowy, red. Tadeusz Oszast. Warto wiedzieć, że główną nagrodą w konkursie był bon towarowy na 2 tys. zł, do zrealizowania w PDT. Bon osobiście wręczył naczelny nowego pisma, red. Jan Rotter.

## Blisko sportu

Pani Aleksandra nie zapomniała o „chrześniaku". Zawsze zachowywała się z klasą, co znajdowało wyraz m.in. w prasowych podziękowaniach lekarzom, którzy chcieli i potrafili pomóc w chwilach choroby. Kiedy zaś „Tempo" obchodziło okrągłe jubileusze, można było mieć pewność, że na głęboki parter „Krążownika Wielopole" zawita listonosz z okolicznościowymi gratulacjami od „matki chrzestnej". Sport zresztą już od dziecka był jej bliski i nie było w tym żadnego przypadku. Ojcem późniejszej Pani Konopelskiej był Marian Bomba, aktywnie udzielający się organizacyjnie w przedwojennej Płaszowiance. Matka, Anna Bomba, gotowała piłkarzom obiady i szyła koszulki. Brat, Jerzy Bomba, był w barwach Garbarni jednym z ulubieńców Ludwinowa głównie w latach 50. Zaś sama Pani Aleksandra uprawiała siatkówkę i koszykówkę (oczywiście w barwach Społem), nie stroniła od dyscyplin zimowych. No i była małżonką bardzo popularnego piłkarza, Jerzego Konopelskiego...

## Najpiękniejszy typ socjalisty

W szalenie zagmatwanej powojennej rzeczywistości zdarzały się rzeczy straszne. Niestety, dotknęły Mariana Bombę. Nigdy nie krył PPS-owskich sympatii, wspaniale zachowywał się w ponurych czasach okupacji, ratując życie więźniom obozu w Oświęcimiu, ale nie tylko tam, bo m.in. w „Solvayu" również. Pod pseudonimem „Roman" był komendantem Oddziałów Bojowych PPS na całe województwo krakowskie, organizując szereg udanych akcji dywersyjnych. Był postrachem dla zdrajców i konfidentów gestapo. Reakcja powojennych władz? Aresztowanie, przeszło dwa lata więzienia, a później jeszcze jedna „zsyłka" za kraty.

Czas rehabilitacji nastał dopiero po październiku 1956. Zaraz po śmierci Marina Bomby na wiosnę 1960 roku napisano, że „odszedł na zawsze bohaterski dowódca z czasów okupacji, nieprzejednany wróg wszelkiej tyranii, wierny bojownik socjalizmu polskiego. Życie wyrzuciło go do rekwizytorni wspomnień, ale on dochował do końca wiary romantycznemu ideałowi człowieczeństwa. Pozostał na zawsze w pamięci robotników krakowskich jako najpiękniejszy typ socjalisty polskiego, wiążącego wierność przekonaniom z czynem i narażającego raz po raz życie dla sprawy, którą ukochał. Autorem tych słów był Adam Ciołkosz na łamach „Dziennika Polskiego". Z tym, że tego londyńskiego...

## Karne na raty

Brat Pani Aleksandry, Jerzy Bomba zaczynał w podgórskiej Koronie, ale zdecydowanie najbardziej był kojarzony z Garbarnią. Z reguły występował na obronie i pomocy, umiał powstrzymać zapędy nawet najgroźniejszych rywali. Gdy w 1959 roku „Brązowi" po rocznej nieobecności wracali w szeregi II ligi, ukazała się fraszka dedykowana pesymistom: Przed każdym spotkaniem pytacie - wygrają? Odpowiem - z pewnością! Bombę przecież mają!

Jurek, dla kolegów jednak Maniuś, był bardzo lubiany w drużynie, co jeszcze dziś akcentuje ówczesny as Garbarni, a obecnie wciąż prezes klubu, Jerzy Jasiówka. I przy okazji przypomina znamienną „scenkę rodzajową" z gliwickiego meczu Piasta z „Garbarzami". Chodziło o ratalne egzekwowanie „11": „Tzw. kombinowane rzuty karne, polegające na tym, że egzekutor „jedenastki" posyła piłkę lekko do przodu, a nadbiegający partner strzela z najbliższej odległości do siatki, są wciąż jeszcze u nas czymś niezwykłym, zarówno dla widowni jak i dla samych piłkarzy. Kiedyś Kempny i Liberda z bytomskiej Polonii zaskoczyli w ten sposób kilkakrotnie przeciwnika.

W niedzielę uczynili to Bomba i Jasiówka z Garbarni, a ich manewr do takiego stopnia zaszokował piłkarzy Piasta, że z największym zdziwieniem przyglądali się jak Jasiówka wjeżdżał z piłką do bramki. Podobnie zresztą zachowała się publiczność, która w pierwszej chwili próbowała nawet protestować, uważając, że krakowianie w nieprawidłowy sposób egzekwowali rzut karny. Jak widać znajomość przepisów gry pozostawia nadal sporo do życzenia na naszych boiskach" - skomentowano niecodzienną sytuację z początków lat 60. ubiegłego wieku. Kilka dekad później w identyczny sposób wykonali karnego dla Barcelony Messi z Suarezem, co w niektórych kręgach dziennikarskich uznano za absolutne novum. No nie, przecież wcześniej byli Jasiówka i Bomba... I to wcale nie jednorazowo.

Jako się rzekło, Jerzy Bomba stanowił ważne ogniwo ludwinowskiej drużyny. Jeździł z

Państwo Konopelscy wraz z synem Jackiem

Garbarnią na prestiżowe tournee po Chinach i NRD, zbierał pochlebne recenzje. Jak choćby ta z dramatycznego meczu przeciwko Cracovii (która uratowała remis w ostatniej chwili): „W Garbarni trójka panów „B": Browarski - Bomba - Bieniek pokazała co może zdziałać wysoki poziom wyszkolenia technicznego połączony z ambicją i ofiarnością. Ta trójka dała dobry przykład swoim kolegom sprawiając, że drużyna ludwinowska zdobyła sobie ogólną sympatię i uznanie widowni, przyznającej jej tytuł moralnego zwycięzcy tego spotkania".

I nagle, w apogeum kariery, Jerzy Bomba nagle zmienił otoczenie, wyjeżdżając do Kielc, gdzie stał się zawodnikiem tamtejszej SHL-ki. Mniejsza o powody tej decyzji, były natury osobistej. Później przebywał w Warszawie, gdzie w 1985 roku zmarł w wieku zaledwie 52 lat. Grubo przedwcześnie...

## Chińskie komplementy

Mężem Pani Aleksandry był Antoni Jerzy Konopelski. Z tymi imionami zrobił się zresztą spory galimatias, również na łamach prasy. Urzędowo, we wszystkich dokumentach łącznie z deklaracjami klubowymi, widniało „Antoni". - Dla mnie jednak i dla wszystkich kolegów zostanie zawsze JURKIEM! - arbitralnie rozstrzygnęła ten spór Aleksandra Konopelska.

Mąż pochodził ze Lwowa, w wojennej zawierusze zaginął ojciec i już nigdy nie odnalazł się. Matka z dziećmi znalazła się w Krakowie, podobnie jak przyszły szwagier Jerzy Bomba „Conopello" zaczynał od Korony. Stamtąd trafił do Garbarni i był jej filarem przez siedem sezonów. Znalazł się w ekipie, która w 1956 roku odbyła pamiętne tournee po Chinach. Przypadł do gustu tamtejszej publiczności i prasowym komentatorom. „W defensywie klasą dla siebie był stoper Konopelski" - stwierdzono na łamach dziennika „Peking-Żipao". Wcześniej zaś wniósł Konopelski wydatny wkład w powrót „Brązowych" do ekstraklasy i w to, że w 1955 roku Garbarnia niemal do końca sezonu walczyła o najwyższe cele ligowe. Wykonywał „11" i rzuty wolne, bo dysponował atomowym strzałem. Do dziś jeszcze krążą po Krakowie legendy o kapitalnym golu z dalekiej odległości, choć wcale nie uchroniło to Garbarni od klęski w starciu z Wisłą.

Jesienią 1956 roku, jeszcze jako zawodnik Garbarni, Konopelski otrzymał powołanie do reprezentacji Polski na krakowski mecz z Finlandią. Teamem selekcyjnym zawiadywał Czesław Krug, trenerem był Ryszard Koncewicz. Biało-czerwoni rozgromili Suomi aż 5-0, ale debiut Konopelskiego, poza Koncewiczem, nie oceniono zbyt wysoko. Zapewne dlatego, że musiał zagrać na prawej obronie, a to nie była jego ulubiona pozycja. Niebawem jeszcze pojechał do Stambułu na mecz z Turkami, lecz przypadła mu tylko rola rezerwowego. Za to cenną pamiątkę rodzinną stanowią wycinki z tamtejszej prasy, kto inny ma coś takiego w domowym archiwum?

## Metafizyka filozofii materialistycznej

Pożegnanie z Garbarnią nastąpiło w podbramkowej atmosferze. - Bo i sytuacja była podbramkowa, chodziło o mieszkanie, które oferowała Stal Sosnowiec. To był jedyny powód zmiany barw klubowych - wyjaśnia Pani Aleksandra. Tak czy inaczej, przez łamy krakowskiej prasy przetoczyła się gwałtowna polemika na redaktorskiej linii Adam Książek - Tadeusz Dobosz. W istocie, Konopelski dojeżdżał motocyklem do Sosnowca na treningi i mecze, bo lokum w hotelu robotniczym było żadnym rozwiązaniem. Stanowił dla Stali (później zmieniła szyld na Zagłębie) wartościowego piłkarza, ale powrót do Krakowa stał się faktem, gdy przeszedł do „Pasów" i z powodzeniem grał w niej przez kilka sezonów.

Latem 1959 roku zdarzył się na Krzemionkach nieszczęśliwy wypadek, Konopelski doznał potłuczeń twarzy i kilkakrotnego złamania nosa. Nie było mowy, aby w zespole trenera Michała Matyasa zagrał przeciwko ŁKS-owi. Stał się też ofiarą złośliwości dziennikarskiej w prasie śląskiej, że jako pechowy piłkarz „spuszcza" swoje kluby o klasę niżej: Garbarnię, Stał, Cracovię... Na szczęście ktoś rozsądny napisał w rubryce „Rzeczy dziwne a ciekawe": Zastanawia nas tylko jedno: jakim cudem taka Garbarnia potrafiła w 1954 roku awansować do I ligi, w 1955 r. zająć w niej 6. miejsce (będąc do ostatnich chwil nawet kandydatem na mistrza Polski), skoro grał w niej „pechowy" Konopelski?... Wszystko to w dzisiejszej erze filozofii materialistycznej brzmi jakoś dziwnie - metafizycznie"...

## Syn Jacek i wnuk Piotr

Państwo Konopelscy rozwiedli się, w lutym 1977 roku bardzo popularny w Krakowie i długo pracujący w Zakładzie Robót Wiertniczych zawodnik nagle zmarł. Miał zaledwie 48 lat. Niemal tego samego dnia odszedł inny reprezentant kraju, sosnowiczanin Roman Strzałkowski. Ale sport wcale nie przestał istnieć dla rodziny Konopelskich. Syn Pani Aleksandry, dziś dobiegający emerytury absolwent Politechniki Krakowskiej - Jacek długo był kierownikiem piłkarskiej ekipy Wawelu. Także w Wawelu grał, a później był kierownikiem drużyny wnuk Piotr, który dziś robi to w Garbarni. Czyli tam, gdzie kiedyś grał jego dziadek...

A babcia, Pani Aleksandra? - Sport jest pewną odtrutką na zagrożenia, które niesie cywilizacja, ale musi to być sport czysty, dający przyjemność i zdrowie, nie skażony aferami, lewymi pieniędzmi, otoczony przez karierowiczów. Zasada „mens sana in corpore sana" nie straciła na aktualności - powiedziała dawno temu, przed trzema dekadami. I powtarza to teraz, że w zdrowym ciele zdrowy duch...

Inną wartością, której zawsze pozostaje wierna jest, aby nigdy nie zmieniać pryncypialnych przekonań. Również tych z czasów PPS.

***JERZY CIERPIATKA***

***Pamiętny mecz Garbarni z Stalą Sosnowiec.***
***Czwarty z prawej Jerzy Konopelski, szósty - Jerzy Bomba***

*Piłka zdobywa stolicę hokeja*

# Walne Zebranie w Podhalu

Seniorska drużyna z roku na rok pnie się coraz wyżej w piłkarskiej hierarchii, osiągnęła pozycję w czubie trzeciej lig i spogląda w kierunku rywalizacji na ogólnopolskiej arenie. Działająca przy klubie Akademia Piłkarska skupia dziewięć klas sportowych, z czego pięć kategorii wiekowej występuje na szczeblu wojewódzkim. Oto główne aktywa NKP Podhale, które 8 lutego br. prezes Andrzej Podgórski przedstawił 46 delegatom biorącym udział w Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym piłkarskiego klubu z Nowego Targu

Oprócz dokonań prezes Podgórski przedstawił też zamierzenia na najbliższą kadencję. Najbardziej ambitnym jest utworzenie Szkoły Mistrzostwa Sportowego, placówki edukacyjnej zatrudniającej profesjonalną kadrę szkoleniowców, z nowoczesnym programem nauki futbolu. Równocześnie apelował do burmistrza Nowego Targu - Grzegorza Watycha o większe dotacje samorządowe dla klubu, który rokrocznie rozbudowuje szkolenie dzieci i młodzieży, obejmując nim kolejne roczniki adeptów kopanej. Prezes Podgórski dodatkowo argumentował, że potrzeby finansowe rosną wraz z coraz lepszymi wynikami klubowych drużyn. Szeroko zakrojona praca szkoleniowa wymaga odpowiedniej infrastruktury sportowej. A z tą w Nowym Targu nie jest najlepiej. Uwidocznia się szczególnie brak naturalnego, trawiastego placu do gry. Reprezentujący Małopolski Związek Piłki Nożnej wiceprezes Zdzisław Kapka podkreślił w swym wystąpieniu znaczenie rozbudowanej sieci szkolenia młodych i najmłodszych piłkarzy. Docenił postępy juniorskich ekip bliskich awansu do centralnych rozgrywek. Zauważył, że skutkiem piłkarskiej ofensywy w Nowym Targu, stolicy rodzimego hokeja, liczba chętnych do uganiania się za futbolówką systematycznie rośnie i już przewyższa tych, co preferują lodową taflę, łyżwy i krążek. Ze swej strony prezes Podhalańskiego Podokręgu PN Jan Kowalczyk zauważył, że coraz częściej rodzice rezygnują z wysyłania dzieci na treningi do Krakowa, kierując ich na zajęcia do Podhala.

W trakcie obrad uczestnicy Walnego Zebrania wybrali siedmioosobowy Zarząd NKP Podhale: Andrzej Podgórski, Michał Rubiś, Aleksander Bukański, Grzegorz Wrona, Piotr Steskal, Marian Hreśka oraz Przemysław Kępa. Pamiątkowymi statuetkami doceniono sponsorów, partnerów i firmy wspomagające klub. W gronie nagrodzonych znaleźli się m.in.: Wiesław Wojas, Grzegorz Watycha, Boguslaw Waksmundzki, Ryszard Niemiec (nagrodę odebrał wiceprezes MZPN Zdzisław Kapka), Jan Kowalczyk, Maria Kopeć, Robert Furca. Ze swej strony Podhalański PPN uhonorował złotą odznaką Wiesława Wojasa, głównego sponsora klubu oraz srebrną Andrzeja Podgórskiego. Brązowe odznaki otrzymali: Tomasz Gorczyk, Michał Rubiś i Jan Buczek.

***(Opr. JN)***

*PPN Limanowa*

# Maciej Krzyżak i Piotr Gruszka głównymi laureatami

***23 lutego br. Limanowski Podokręg Piłki Nożnej ogłosił wyniki XXI Plebiscyt na Najpopularniejszego piłkarza i trenera Ziemi Limanowskiej 2018 roku. Plebiscytowi patronował starosta limanowski Mieczysław Uryga, a wsparcia medialnego udzielił portal limanowa.in.***

W uroczystej gali, zorganizowanej w restauracji „Siwy Brzeg" w Limanowej, uczestniczyli licznie samorządowcy: burmistrz Limanowej Władysław Bieda oraz wójtowie Paweł Stawarz (gmina Jodłownik), Piotr Stach (Laskowa), Jan Skrzekut (Limanowa), Bogdan Łuczkowski (Łukowica), Paweł Ptaszek (Tymbark), a także Jan Palki (przew. Rady Gminy Dobra), Bogdan Surówka (radny Mszany Dolnej) i Jarosław Augustyniak (sekretarz Kamienicy). Środowisko piłkarskie reprezentowali: prezes Małopolskiego ZPN Ryszard Niemiec i prezes Okręgowego ZPN w Nowym Sączu Robert Koral. Głównym gospodarzem uroczystości był prezes Limanowskiego PPN Stanisław Strug. Galę prowadził Dawid Jasica.

**Najpopularniejszy piłkarz**

- IV ligi - Maciej Krzyżak (MKS Limanovia)
- klasy okręgowej - Patryk Nowak (Sokół Słopnice)
- klasy „A" - Dominik Sułkowski (LKS Mordarka)
- klasy „B" - Krystian Bodziony (LKS Uran Łukowica)

**Najpopularniejszy trener**

- IV ligi - Piotr Gruszka (Orkan Szczyrzyc)
- klasy okręgowej - Wojciech Tajduś (Sokół Słopnice)
- klasy „A" - Rafał Gabryś (Gorce Kamienica)
- klasy „B" - Dawid Rosiek (Jaworzanka Jaworzna)
- młodzieży - Karol Dziadoń (LKS Dobrzanka)

Wyróżnieni zawodnicy grup młodzieżowych trenujący w znanych klubach lub powoływani do reprezentacji Małopolski i kadry narodowej: Wojciech Czepielik (wychowanek MUKS Halny Kamienica, obecnie Wisła Kraków), Wojciech Gacal (Dobrzanka Dobra - Zagłębie Lubin), Konrad Gruszkowski (Turbacz Mszana Dolna - Wisła Kraków), Sabina Kornaś (Turbacz Mszana Dolna - Rysy Bukowina Tatrzańska), Weronika Kaim (MUKS Halny Kamienica), Mariusz Kutwa (MUKS Halny Kamienica - Wisła Kraków), Julia Matras (Płomień Limanowa), Konrad Mrózek (KS Tymbark - Cracovia), Krzysztof Toporkiewicz (KS Tymbark - SMS Łódź), Wojciech Urbański (KS Tymbark - Wisła Kraków), Zuzanna Rosiek (AKS Ujanowice - Starówka Nowy Sącz).

Działacz Roku - Dariusz Mrożek (AP Limanovia) i Jerzy Miśkowiec (Dobrzanka Dobra). Wyróżnienia otrzymali również: Iwona Słowiak-Bąba (LKS Mordarka), Antoni Kaleta (Orkan Szczyrzyc), Stanisław Piegza (LKS Rupniów), Janusz Piotrowski (MUKS Halny Kamienica), Antoni Skirliński (Krokus Przyszowa).

Specjalne wyróżnienie - red. Jacek Bugajski - portal Limanowa.in.

**Miesięcznik Informacyjny Małopolskiego Związku Piłki Nożnej**

**WYDAWCA:**
Małopolski Związek Piłki Nożnej.
Adres ul. Solskiego 1,
31-216 Kraków
tel. 12 632 66 00, fax. 12 632 68 00,
strona internetowa www.mzpnkrakow.pl,
e-mail: biuro@mzpnkrakow.pl

**PRZEWODNICZĄCY RADY PROGRAMOWEJ:**
Ryszard Niemiec

**ZESPÓŁ REDAKCYJNY:**
Jerzy Cierpiatka (501 587 932)
sekretarz redakcji
Jerzy Nagawiecki (508 065 122)
redaktor naczelny

**SKŁAD i DRUK:**
Centrum Poligraficzno-Reklamowe
OMEGA-ART Paweł Martyka,
Bogucin Mały 78, 32-300 Olkusz
www.omega-art.com.pl

Nakład 1500 egz.
Czasopismo bezpłatne.
Oddano do druku 5 marca 2019

## Prezydium Zarządu

### 6 lutego 2019

- O celach rekrutacji i naboru do Liceum WOSSM mówił red. Ryszard Niemiec. Prezes MZPN zrekapitulował wystąpienie Przewodniczącego Rady Trenerów i zarazem Dyrektora WOSSM - Michała Królikowskiego podczas Konwentu Prezesów odbytego w siedzibie MZPN nieco wcześniej tego samego dnia. Potrzeba około stu uczniów, będą konsultacje z Okręgami i Podokręgami MZPN. Do końca lutego br. będzie przygotowany regulamin turnieju pod umowną nazwą „Pożegnanie z podstawówką", finał zaplanowano na pierwszą dekadę maja. Przewodniczący Wydziału Szkolenia MZPN - Władysław Łach postulował, aby przedstawiciele Wydziału obserwowali poszczególne turnieje i przekonywali najzdolniejszych do pójścia do liceum. W dyskusji uczestniczyli m. in. Wiesław Bąkowski i Paweł Palusiński. Prezes Niemiec zaapelował, żeby jak najliczniej włączyć się do agitowania roczników 2003, 2004 i 2005, aby przekraczały progi WOSSM.
- O tym jak zwiększyć partycypację w małopolskiej piłce nożnej mówił Sekretarz Wydziału Szkolenia MZPN - Paweł Palusiński, który wcześniej omawiał zagadnienie na Konwencie Prezesów. Jak zaznaczył Jerzy Nagawiecki, chodzi o realizację idei PZPN, aby w 2020 roku był zarejestrowany w systemie milion piłkarzy. W dyskusji wyrażono zgodny pogląd, że w systemie powinny być ujęte rozgrywki oldbojów, tu tkwią duże rezerwy. W kontekście tradycyjnie rozgrywanych w Zawierciu MP oldbojów byłoby wskazane, aby oldboje z całej Małopolski mogli uczestniczyć w rozgrywkach wyłaniających przedstawicieli MZPN na ogólnopolski turniej finałowy. Jak skonkludował Paweł Palusiński, każdy uprawiający piłkę nożną powinien być ujęty w systemie Extranet,w formacie nieligowym.
- Wiceprezes Ryszard Kołtun poinformował, że uchwała w sprawie ryczałtów sędziowskich w IV lidze i klasach niższych oraz w rozgrywkach młodzieżowych MZPN jeszcze nie zostanie podjęta. Oto na Konwencie Prezesów postanowiono, iż do końca tygodnia poszczególne Podokręgi przedłożą swoje propozycje. Zbliżony do oczekiwań i bliski aprobaty prezesów PPN jest projekt nr 3. W dyskusji uczestniczyli: Wiesław Bąkowski, Joanna Ściepura, Andrzej Sękowski, Zbigniew Koźmiński, Wiesław Biernat, Jerzy Nagawiecki, Zbigniew Jurkiewicz oraz Andrzej Strumiński.
- Po zreferowaniu tematu przez Andrzeja Sękowskiego i Joannę Ściepurę podjęto uchwałę o Aneksie do Regulaminu klasyfikowania Sędziów Klasy Okręgowej Kraków - Myślenice - Olkusz - Wieliczka Kolegium Sędziów MZPN w sezonie 2018/2019.
- Wniosek o ustanowienie kursu sędziowskiego w ramach kursów trenerskich Grassroots C złożył Przewodniczący Wydziału Szkolenia MZPN - Władysław Łach, który uzasadnił celowość takiego przedsięwzięcia. Warto wiedzieć, że na weekendy potrzeba około 300 sędziów... Temat uzupełnił Paweł Palusiński, zaś w dyskusji z udziałem Zdzisława Kapki, Jerzego Nagawieckiego i Andrzeja Strumińskiego dominował pogląd, że ustanowienie kursu sędziowskiego w ramach kursów trenerskich to bardzo dobry pomysł. Zagadnienie podsumował Prezes Ryszard Niemiec, który zauważył, że sensownych programów doczekały się niektóre Związki Wojewódzkie, na przykład Śląski ZPN. Podjęto stosowną uchwałę.
- O Aneksie do Regulaminu Młodzieżowych Rozgrywek Piłkarskich Juniorów, Trampkarzy i Młodzików MZPN na sezon 2018/2019 mówił Przewodniczący Wydziału Gier MZPN - Andrzej Godny. Wiesław Bąkowski wniósł o dokonanie uzupełnienia, a mianowicie, że Aneks stosuje się także do małopolskich rozgrywek juniorek młodszych. Podjęto stosowną uchwałę.
- Temat struktury rozgrywek młodzieżowych w Małopolsce ze szczególnym uwzględnieniem OZPN Nowy Sącz referował Wiceprezes MZPN - Ryszard Kołtun. Istnieje problem natury ekonomicznej, bo przykładowo odległość z zachodniej części Podhala do Gorlic wynosi ok. 150 km, zatem i koszty dojazdu są duże. Dlatego istnieją trzy ligi: Podhale, Limanowa oraz Nowy Sącz + Gorlice. Wydział Szkolenia OZPN Nowy Sącz wnioskuje jednak, aby powołać jedną wspólną ligę, ale czy inne ośrodki podzielają ten pogląd? Zdzisław Kapka, którego poparł Ryszard Niemiec wniósł, aby Wydział Szkolenia MZPN po konsultacji z Wydziałem Szkolenia OZPN Nowy Sącz przedstawił swoją propozycję. W dyskusji uczestniczyli Andrzej Godny, Wiesław Bąkowski i Zbigniew Koźmiński.
- Wniosek o wsparcie finansowe dla AP Wieliczka o dofinansowanie wyjazdu do Warszawy na finał rozgrywek o Puchar Prezesa PZPN został rozpatrzony pozytywnie. Podobnie jak przed rokiem Tarnovia, tak i AP Wieliczka otrzyma dofinansowanie w wysokości 1000 zł.
- Wniosek o ufundowanie tablicy pamiątkowej na stadionie KS Nadwiślan Kraków nie znalazł aprobaty, proszono o kwotę aż 6800 zł. Nie wyklucza to wsparcia finansowego na wspomniany cel, ale dopiero na jubileusz stulecia Nadwiślanu.
- Zadecydowano, że MZPN nie wykupi Sky Boxu na wiosenne mecze Wisły w Krakowie.
- Temat szkolenia w zakresie RODO zreferowała Joanna Ściepura.

***(JC)***

# Małopolski Związek Piłki Nożnej

## zaprasza na kontynuację kariery piłkarskiej utalentowane dziewczęta i chłopców z roczników 2003 i 2004 do liceum Sportowego Piłki Nożnej w Krakowie

Nauka i sport?

TAK!

W NASZYM LICEUM

Liceum Sportowe w Krakowie MZPN Piłki Nożnej

**NOWATORSKI PROGRAM SZKOLENIA**

**WYKWALIFIKOWANI TRENERZY**

**ZAPRASZAMY NA DNI OTWARTE SZKOŁY**

w każdą środę - od 14:15 do 15:45
i czwartek - od 10:15 do 11:45

**TESTY SPORTOWE:**

24 i 25 kwietnia,
15 i 16 maja lub 5 i 6 czerwca 2019 r.

Kadrowicze MZPN i PZPN przyjmowani są bez egzaminu!

Do szkoły istniejącej 11 - lat uczęszczało wielu znanych obecnie piłkarzy ligowych - – reprezentantów Polski w swoich kategoriach wiekowych tj.: Bartosz Kapustka, Adam Buksa, Bartłomiej Kasprzak,Kamil Pestka, Krzysztof Szewczyk, Dawid Kamiński, Wojciech Słomka, Marcin Byszewski, Dominik Kościelniak, Alan Uryga, Dominik Zawadzki, Karol Stanek, Remigiusz Szywacz, Michał Zięba.

**Uwaga!**

reprezentacje szkół krakowskich

**Nowa forma rekrutacji!**

**TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ**

**6 -12 maja 2019 r.**

Zapraszamy do udziału
dziewczęta i chłopców z klas 8. SP.

Zgłoszenia przyjmujemy do 19 kwietnia 2019 r.

**tel. 12 644 06 38 lub 604 078 215**

Możliwy udział reprezentacji Dzielnic Miasta Krakowa.


**KONTAKT:**

**Niepubliczne Liceum Ogólnokształcące Szkoły Sportowej Piłki Nożnej**

**im. Generała Bernarda Monda**
**31-977 Kraków, osiedle Szkolne 18, tel: 12 644 06 38**

**e-mail: sekretariat@sspn.edu.pl**
**www.sspn.edu.pl**